Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 59. | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 marca 1931 r.** | **Rok XXV.**

Umowa z Niemcami przyjęta

w Sejmie 188 głosami przeciwko 90.

Min. Zaleski i Klub Be-Be w obronie układu. — Zastrzeżenia i obawy opozycji.

Warszawa, 11. 3. (PAT) Przy pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu sprawozdawca poseł **Rubel (BBWR)** referował projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską i Rumunją,** podpisanego w Genewie dn. 15 stycznia 1931 r. Traktat polsko - rumuński oparty na pakcie Ligi Narodów nie jest porozumieniem **zwróconem przeciwko komukolwiek, lecz jest wyrazem solidarności** obu krajów w celu zabezpieczenia sobie **pokojowych warunków** bytu i rozwoju. Mówca, dając wyraz **uczuciom całej Izby,** przesyła z trybuny sejmowej pod adresem sprzymierzonego królestwa rumuńskiego wyrazy **szczerej przyjaźni oraz życzenia pomyślności na drodze do trwałego pokoju.** (Izba przyjęła to przemówienie burzliwemi oklaskami). Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagr. o ratyfikacji porozumienia polsko-niemieckiego i innych umów (t. zw. traktatów likwidacyjnych). Pierwszy zabrał głos p. minister spraw zagr. Zaleski, który wygłosił dłuższe przemówienie, wyłuszczając motywy, które spowodowały rząd polski do **podpisania umowy gospodarczej i likwidacyjnej z Rzeszą Niemiecką** i do przedłożenia ich do ratyfikacji parlamentowi. Rząd bierze bardzo czynny udział **w komitecie ekonomicznym i finansowym Ligi Narodów, w konferencji pan - europejskiej i pracach bloku państw rolniczych.** Idąc konsekwentnie po linji tej polityki, rząd polski zawarł z Rzeszą Niemiecką umowę handlową i likwidacyjną, które to umowy gospodarcze stwarzają **podstawę normalnej współpracy** między obu krajami. P. minister stwierdza, że prowadzone i zamierzone ostatnio zarządzenia niemieckiej polityki gospodarczej naruszają równowagę wymiany nie tylko Polski, ale **wszystkich państw rolniczych,** które są dostawcami Rzeszy. Umowę likwidacyjną p. min. Zaleski określa jako **zdrową i korzystną** dla obu stron. W zakończeniu p. min. Zaleski podkreślił, że tak samo, jak rząd polski i cała opinja polska przyjęły fakt zawarcia między mocarstwami zachodniemi **porozumienia w sprawie zbrojeń morskich, tak opinja międzynarodowa** będzie widziała w dzisiejszej uchwale Sejmu również realny dowód chęci pokojowej współpracy narodu polskiego. Gdyby umowa nie weszła w życie dla braku ratyfikacji ze strony niemieckiej, to wysiłek polski **nie pójdzie na marne,** a wina zahamowania poprawy sytuacji gospodarczej świata nie będzie spoczywała na Polsce.

Następnie poseł **Hołyński,** przedstawił całokształt **rozrachunków międzynarodowych,** wynikłych z traktatów pokojowych ze specjalnem uwzględnieniem rozrachunków **polsko-niemieckich i polsko - austrjackich,** wnosząc o ratyfikację tych umów.

Poseł **Winiarski (Kl. Nar.)** wskazuje na **korzyści** finansowe i polityczne, które **plan Younga dawał Niemcom,** przyczem zaznacza, że umowa likwidacyjna była dla całości układów potrzebna Niemcom. Niemcy w odrębnym układzie z Polską zdobyli główne korzyści, gdyż Polska **niepotrzebnie zrzekła się** pretensyj swych obywateli do Niemiec, a w dziedzinie likwidacji dała Niemcom **wiecej, niż wymagał plan Younga.** Klub mówcy głosować będzie **przeciw ratyfikacji.** Przedstawiciel rządu p. **Mrozowski** zwrócił uwagę, że rząd polski był zdania, że w interesie Polski leży przyjąć plan Younga. Stwierdza, że na zasadzie zrzeczenia się niemieckich pretensyj zarówno rządu jak i obywateli niemieckich do państwa polskiego, **wszystkie procesy,** jakie są wytoczone przed trybunałem rozjemczym polsko - niemieckim w Paryżu przeciwko rządowi polskiemu **upadają.** Na **1559** wszystkich objektów likwidacji podlega **316,** zwolniono **1116,** tak że pozostaje nie zlikwidowanych **127,** w tem **35** nieruchomości miejskich, **56** objektów przemysłowych, **13** rolnych i **3 objekty** kolejowe. Poseł **Nosek (Kl. Ch.)** zauważa, że traktat nie tylko nie daje żadnych korzyści, ale przynosi zwłaszcza dla **ziem zachodnich poważne straty.** Z tych względów mówca zapowiada głosowanie swego stronnictwa przeciw traktatowi. Poseł **Stroński (Kl. Nar.)** krytykuje politykę zagraniczną rządu, uważa za niepowodzenie, że Polska nie została dopuszczona do dyskusji w sprawie bezpieczeństwa. Rząd polski zrzekł się wobec Niemców **nie tylko roszczeń państwa polskiego, lecz także i obywateli polskich.** W chwili, kiedy Polska wyrzeka się likwidacji i praw wobec ludności niemieckiej w Polsce, Niemcy uchwalają **fundusz na wspieranie niemczyzny i wypierają z pogranicza Polaków.** Poseł **Szawlewski (BBWR)** zwraca uwagę, że bilans finansowy wyniesiony z Hagi przedstawia się dodatnio. Nasz majątek był obciążony **zobowiązaniami w wysokości 8 miljardów,** przez ratyfikację więc przedłożonych układów możemy oczyścić naszą hipotekę państwową z owych 8 miljardów zł na rzecz komisji odszkodowawczej. W naszych rękach pozostaje nadto **broń reformy rolnej** i wykupu z wolnej ręki. W dalszej dyskusji przemawiali posłowie **Roguszczak (NPR),** wypowiadając się przeciw ratyfikacji, **ks. Łosiński, Szturmowski, Kamiński (wszyscy z Klubu Nar.), Jeszke (BBWR) i kilkakrotnie jeszcze referent poseł Hołyński.** Po przemówieniu referenta marszałek zarządził głosowanie imienne. Oddano głosów **280, w tem ważnych 278. Za ratyfikacją umowy opowiedziało się 188 posłów, przeciwko 90.** W ten sposób Izba **przyjęła projekt ustawy w drugiem czytaniu, a następnie i w trzeciem czytaniu.**

Dziejowa noc w Sejmie.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Wczorajsze **posiedzenie Sejmu** obejmowało 35 punktów i trwało do dzisiejszego **rana,** ponieważ wicemarszałkowie nie chcieli się zgodzić na odroczenie niektórych punktów wobec spóźnionej pory. Odnośny wniosek posła Ponikowskiego upadł, tak więc toczyły się obrady nad **układem handlowym z Niemcami po północy,** kiedy już posłowie byli wszyscy **zmęczeni.**

Bardzo **ożywiona** była dyskusja nad umową likwidacyjną z Niemcami. Szczególnie bojowe przemówienia wygłaszali posłowie endeccy. Między innemi powiedział poseł Winiarski, że umowa likwidacyjna oznacza wzmocnienie żywiołu niemieckiego, który będzie potrzebny **w razie uderzenia na Polskę.** W parlamencie niemieckim wyraźnie o tem mówiono.

Poseł Roguszczak (NPR) powiedział, że Polska zrzeka się **zwrotu 8 miljardów** a ciekawe jest, że Niemcy ustaliły swoje pretensje w tej samej wysokości, tylko, że one zrzekają się sum **fikcyjnych,** gdy Polska **rzeczywistych** tak, że na tym obrachunku Polska zrobi **zły interes.** Polacy ziem zachodnich **z bólem i gniewem** patrzą, jak się **marnuje najkorzystniejsze lata** i owoce już uzyskane i jak **większość sejmowa narzuca** państwu traktat, przeciw któremu my na tych ziemiach **protestujemy bez względu na różnicę polityczne.**

Ks. poseł Łosiński (Klub Narodowy) prosił wszystkich panów z B. B. a szczególnie **posłów z b. dzielnicy pruskiej,** aby **nie oddali** swych głosów na zatwierdzenie tego nieszczęsnego traktatu. Mimo to za ratyfikacją umowy likwidacyjnej padło **188** głosów **przeciwko 90 głosom Ch. D., Klubu Narodowego, N. P. R., oraz klubów chłopskich.**

Żyd — ponad wszystko.

O Syndykacie Emigracyjnym, jak i sejmowych żalach z tego powodu żydowskiego posła dr. Rosmarina — dowiedzieli się nasi Czytelnicy bliższych szczegółów wczoraj. Pisał o tem nasz korespondent lwowski.

Trudno zaiste dostatecznie uwypuklić zachłanność semicką, trudno zobrazować nienasycone pretensje żydów, uważających Polskę za swoją kolonję.

Żyd drze łyko z całego społeczeństwa polskiego, najbezlitośniej i najbezkarniej dobiera się jednak do skóry kmiotków, zwłaszcza mniej oświeconych i na matactwa odpornych.

Żydowskie pijawki, tuczące się chłopską krwawicą, pędzące tysiącami wyssane ofiary za morza, — nawykły ściągać haracz jeszcze na wyjezdnem od ludzi, wyzyskiwanych przez całe życie w kraju.

Nadawały się do tego doskonale biura emigracyjne a nawet filje zagranicznych towarzystw okrętowych, obsadzone naturalnie przez żydów. Jeszcze bardziej rozmaite pokątne nory emigracyjne, jak sławna nora w Korcu, na Wołyniu, gdzie niedawno odebrano policyjnie 1800 rubli w złocie, wyłudzonych przez żydowskich ajentów od nieszczęśliwych emigrantów.

Aż tu Syndykat Emigracyjny, dzieło pożyteczne i piękne nawet w oczach wrogów etatyzmu, pomięszał chytre rachuby, ukrócił niegodziwe zyski żydowskie.

Więc lament i rwetes w Izraelu. Tysiąc walecznych żydowskich urzędników i ajentów emigracyjnych musiało opuścić posady i kryjówki; dzięki rządowej opiece zbiedzony emigrant mógł otrząsnąć z siebie pluskwy, towarzyszące mu jeszcze na okrętowy pomost.

Krocie emigrantów już odetchnęły, a odetchnie ich jeszcze tysiące, ale okrągły tysiąc żydów stracił dojne posady i ciemne zarobki, — więc sjonistyczny poseł Rozmarin rozdziera szaty w sejmie i oskarża Polskę ...o terror i demagogję (dosłownie).

Co więcej!

Dzięki Syndykatowi Emigracyjnemu zaczynamy się powoli wyjarzmiać z pod dyktatu obcych towarzystw okrętowych, kładąc pierwsze podwaliny pod ojczystą flotę handlową, względnie pasażerską. Wszak już dziś powiewają flagi polskie na nabytych od Danji okrętach pasażerskich („Polonia“, „Kościuszko“ i „Pułaski“), przewożących naszych emigrantów. Ale i to nie wzrusza posła Rosmarina. Tysiąc pozbawionych zarobku żydów warte więcej. Dla nich mamy się wyrzec własnej floty, rozwoju morskiego i tkwić dalej w jarzmie zagranicznych linij okrętowych, sławionych przez żydowskiego posła w sejmie polskim.

* * *

Z innem żądaniem wystąpił na szpaltach żargonowego czasopisma „Folkshilf“ p. Michał (czytaj Mechel) Ninkis.

Według jego obliczeń: „liczba żydów bezrobotnych i pozbawionych wszelkich źródeł zarobkowania wynosiła w Polsce w dniu 1 stycznia 1931 roku — 325 900 osób. Ponieważ żydzi ci mieli, jako żywiciele rodzin, na utrzymaniu najmniej 650 000 osób, liczy Polska około miljona żydów, pozbawionych możności zarobkowania“. Bieda naturalnie w tem, że tylko nieznaczny odsetek żydowski ma prawo do funduszu bezrobocia. Żydzi stronią bowiem nałogowo od ciężkiej, fizycznej pracy, nikt n. p. nie widział jeszcze żydowskiego murarza na rusztowaniu w Polsce.

Autor ryzykuje twierdzenie, że: „żydzi ci pełnili doniosłe funkcje w państwowo - gospodarczym organiźmie i przysłużyli się dodatnio na rzecz państwa“, między innemi płacili także podatki. Otóż rząd ma im te podatki teraz oddać, a autor ręczy, że zubożali żydzi „mogą stać się jeszcze twórczemi elementami ku pożytkowi społeczeństwa (pytanie tylko którego — uwaga Redakcja) w kraju“. Obiecuje także autor, że za to żydzi prowincjonalni nie będą emigrowali do większych miast polskich, gdzie, czego już nie dodaje, ogniska komunizmu są większe a kontrola władz utrudniona.

Autor żąda na razie wydatnego subwencjonowania aż 750 żydowskich kas pożyczkowych, — maluczko jednak a zażąda przerzucenia utrzymania miljona żydów na barki państwa polskiego.

Nie zaprzeczamy, że nędza żydowska istnieje i współczujemy z nią, — ale równocześnie trzeba z zubożałej masy wyłowić tysiące zbytecznych pośredników, krocie spekulantów, żerujących w pierwszych latach naszej niepodległości na marce polskiej i gospodarczym chaosie, wśród nich owych licznych żydów, którzy uprzykrzywszy sobie sowiety, wdarli się za kordon polski, mimo że, jak stwierdził oficjalnie a niestety bezradnie min. Składkowski, papiery ich nie były w porządku.

Pod szalbierczą dłonią rosły handle i interesy, jak grzyby po deszczu, — i rzecz naturalna, że musiały się wypalić z chwilą oczyszczenia się gospodarczej atmosfery. Wobec wampirów i szkodników nie ma obowiązków, do jakich

nawołuje żydowski obrońca, państwo polskie, liczące 365 648 zarejestrowanych bez różnicy narodowości i wyznania bezrobotnych, z których 129 338 pobiera ustawowe zasiłki.

* * *

Wychodzący w stolicy żargonowy „Hajnt", uprawiający w polskiem (naturalnie) wydaniu, jak to stwierdza katolicki organ „Polska", pospolite stręczenie do nierządu, — uderza w pochwalne i tryumfalne fanfary z powodu dziesięciolecia założenia związku spółdzielni żydowskich w Polsce.

I czyni słusznie (zostawiamy na uboczu spółdzielnie żydowskie, zakładane li tylko w celu matactw podatkowych).

Ale dla żydów, sławiących własne spółdzielnie, są spółdzielnie chrześcijańskie solą w oku. Pamiętne są napaści, jeszcze w sejmie galicyjskim posłów żydowskich na kółka rolnicze, a żale żydowskie z powodu kooperatyw ruskich wprost nie ustają w sejmie polskim.

Kooperatywa żydowska, stowarzyszenie, zjazd kupców żydowskich — to nietykalna, gospodarcza świętość; spółdzielnia chrześcijańska, związek, wiec duszących się kupców i rękodzielników chrześcijańskich — w antysemityzm, to sianie nienawiści w społeczeństwie. Wara nam myśleć o zrzuceniu obroży żydowskiej.

* * *

Na zakończenie nieco o najmłodszych latoroślach w żydowskich winnicach.

W związku z urządzonym za pieniądze Moskwy „dniem głodnych" aresztowano w Drohobyczu ucznia VII klasy gimnazjalnej, żydka Anzelma Józefsberga. Z dostarczonego tysiąca nie zdążył rozrzucić ostatniej setki bolszewickich odezw — i ta setka właśnie go zdradziła.

Obiecujący młodzieniec. Gdyby nie była mu się tak wcześnie powinęła noga, byłby zakołatał za dwa lata do bram uniwersytetu, by tem śmielej i skuteczniej truć dusze dookoła. Miejsca musiałby mu ustąpić jakiś kandydat katolicki, może zadatek na najlepszego obywatela kraju. Ale inaczej nowa skarga na barbarzyństwo polskie, tamujące żydowskiej młodzieży dostęp do krynicy uniwersyteckiej wiedzy, — gotowa. I to naturalnie obliczona na postępową zagranicę.

Dzięki socjalistom Niemcy będą dalej budować pancernik B.

Na punkcie zbrojeń wszyscy Niemcy są ze sobą zgodni.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 3. Przebieg wczorajszych obrad nad budżetem marynarki był niezmiernie ciekawy i pouczający. Sprawozdawca **poseł socjalistyczny Stücklen** przytaczał cyfry z zakresu personalnego, z których wynika, że flota niemiecka liczy 714 oficerów, 178 oficerów inżynierji, 100 oficerów sanitarnych i 122 oficerów pokładowych; 3869 podoficerów, 9533 marynarzy, 1821 urzędników, 91 sił pomocniczych, 1794 pracowników kontraktowych i 8116 robotników, nie licząc personelu arsenałów istotnych. Pęd do marynarki jest znaczny, albowiem **w ostatnim roku zgłosiło się 33000 młodych ludzi, z których tylko część została przyjęta.**

Bardzo znamienne i wymowne z punktu widzenia moralności, panującej w szeregach oraz w obszarach przybrzeżnych, były cyfry przytoczone przez sprawozdawcę co do danych rodzinnych korpusu marynarki.

Na 1131 dzieci ślubnych marynarka niemiecka opiekuje się jeszcze 1293 dziećmi nieprawego łoża, których częściowe utrzymanie pokrywane jest ze środków budżetowych.

W dyskusji wystąpił również socjalista Schöpflin z interesującą deklaracją przypominającą **patrjotyczny duch socjalistów z roku 1914,** a mianowicie powiedział on dosłownie, że „jest on **nietylko socjaldemokratą, ale również Niemcem,** jeżeli mu zarzucają, że otrzymuje rozkazy od ministra Reichswehry, to odpowiada on komunistom, że jeżeli rozchodzi się o dobro niemieckiego narodu i niemieckiej ojczyzny, woli **on dziesięć razy współdziałać z generałem Grönerem, aniżeli tylko raz z komunistą Stöckerem.**

Charakterystycznem jest, że tej części wynurzeń Schöpflina dzisiejszy **„Vorwärts" swoim czytelnikom nie podaje.** Zabrał również głos minister Reichswehry Gröner, który omawiał znaczenie budowy pancernika dla obrony kraju, wskazując **na doniosłą rolę strategiczną, jaką odgrywa morze północne.** Wyraźnie oświadczył minister Gröner, iż wskutek nieszczęśliwego rozgraniczenia na wschodzie obrona Prus Wschodnich staje się kulminacyjnym punktem całego systemu obrony i, że wszystko należy przygotować **dla zabezpieczenia całości Prus Wschodnich.** Gröner wśród żywych oklasków powiedział, iż polityka flotowa, którą on zapoczątkował, jest alfą i omegą wszystkich jego dążeń i on stoi i upada wraz z nią.

W głosowaniu budżet marynarki wraz z pierwszą ratą na budowę pancernika „B" został uchwalony **głosami wszystkich stronnictw za wyjątkiem komunistów.** Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Z ich wykrętnej treści deklaracji wynika, że **ze względu na pewne polityczne konieczności obrony demokratycznego systemu rządu nie będą głosowali przeciw budowie pancernika i programowi flotowemu,** natomiast będą domagali się na plenum izby w zamian za to swoje stanowisko, umożliwiające urzeczywistnienie programu marynarki, opodatkowania tantiem oraz pewnego zwiększenia świadczeń w dziedzinie społecznej. Są to oczywista tylko wybiegi agitacyjne, albowiem projekty nowych podatków nie mają absolutnie żadnych szans urzeczywistnienia. Socjaliści, którzy wraz z komunistami mogli powstrzymać względnie odroczyć budowę pancernika zachowali się tak, **jak gdyby między 1914 rokiem a 1931 nie było żadnej różnicy.**

AR.

—o—

Sowieccy szpiedzy zasądzeni jako złodzieje.

Operetka przed sądem bolszewickim.

Moskwa, 11. 3. (PAT) Dziś w sądzie ludowym przy miejscowym urzędzie śledczym odbyła się rozprawa nad oskarżonym, który w nocy z dnia 16 na 17 lutego próbował włamać się do poselstwa polskiego w Moskwie. Na ławie oskarżonych prócz winowajcy Kowalczuka vel Pietrowa zasiadł również rzekomo jego wspólnik Michajłowski, używający również nazwiska Pimienow.

Przewód sądowy prowadzono w dwóch kierunkach: 1. starano się wykazać, że Kowalczuk jest zwykłym złodziejem recydywistą, 2. że znalezione u niego depesze i bony aprowizacyjne kooperacji G. U. P. były lub to sfałszowane względnie skradzione przez Michajłowskiego.

Kowalczuk w sądzie stale podkreślał ze specjalnym naciskiem, **że jest zwykłym złodziejem recydywistą, 8 razy karanym** i do gmachu poselstwa przyszedł w celu kradzieży. Znajdujące się w pokoju poselstwa kosztowności i srebra nie ruszył, sądząc, że znajdzie w gabinecie posła rzeczy cenniejsze. Michajłowski natomiast kategorycznie przeczy, jakoby miał fałszować i dostarczać depesze Kowalczukowi, jak również, aby brał udział w sprawie włamania do poselstwa polskiego. Przyznaje on, że jest zwykłym złodziejem kieszonkowym, mieszkań jednak nie okrada.

Rozprawa sądowa trwała od godz. 12.40 do 1.45, poczem sąd naradzał się **około 3 godziny nad stylizacją wyroku.** Przed godz. 5 po poł. ogłoszono wyrok, skazujący Kowalczuka i Michajłowskiego **na 2 lata więzienia, a po odbyciu tej kary na 5 lat zesłania do oddalonych miejscowości związku sowieckiego.**

* * *

Należy przypuszczać, że obaj czekiści zamiast do więzienia zgłoszą się po odznaki orderu „czerwonego sztandaru", jako po nagrodę za walkę z polskim kapitalizmem.

Zabójca urzędnika polskiego uwolniony od winy i kary.

Gdańsk, 11. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem zapadł wyrok w sprawie zabójstwa byłego urzędnika dyrekcji kolei państw. w Gdańsku Styrbnickiego. Na mocy tego wyroku **zabójca Gengerski został przez sąd uwolniony od winy i kary.** W motywach sąd ogłasza, że Gengerski działał w stanie podniecenia, a wobec braku świadków zeznania oskarżonego, że został przez Styrbińskiego napadnięty, a więc działał w obronie własnej, musi być w myśl zasady in dubio pro reo przyjęte na jego korzyść. Wyrok uniewinniający został przez tłumnie na sali zebraną publiczność przyjęty oklaskami. Zarówno ten tragiczny wypadek zabójstwa, jak i stanowisko, zajęte w tej sprawie przez niemiecką opinję publiczną w Gdańsku i przez odzwierciadlające tę opinję organy prasowe, które bez różnicy odcieni od samego początku **stanęły wyraźnie po stronie zabójcy,** przedstawiając go jako ofiarę brutalnego zachowania się zamordowanego, jak wreszcie i przebieg procesu, zakończony owacją ze strony publiczności dla zabójcy — **świadczą o atmosferze niezdrowego stanu umysłu, panującej na tutejszym terenie, stale podniecanej przez agitację elementów nacjonalistycznych, nie napotykających w swej akcji ostatecznej hamulców ze strony gdańskich czynników rządowych.**

W związku z tą ostatnią sprawą jak również i z szeregiem większych i mniejszych zajść, zagrażających życiu i mieniu Polaków w Gdańsku, na dzień jutrzejszy zapowiedziana jest interwencja osobista komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Strassburgera w senacie.

—o—

Bolszewja zakupi w Niemczech maszyn za 500 miljonów marek.

Wyniki wycieczki przemysłowców niemieckich.

Berlin, 11. 3. (PAT) Po kilkudniowym pobycie w Rosji sowieckiej powróciła dziś do Berlina delegacja ciężkiego przemysłu niemieckiego z Borsigiem i Kloecknerem na czele. O godz. 12 w poł. delegacja złożyła wizytę kanclerzowi Brueningowi. W przyjęciu tem uczestniczyli m. in. minister Curtius, minister Dietrich i Stegerwald, oraz kierownik ministerstwa gospodarki Rzeszy dr. Trendelenburg i prezydent banku Rzeszy dr. Luther.

W rozmowie z przedstawicielami prasy niemieckiej członkowie delegacji wyrazili **optymistyczne oczekiwania w związku z zamówieniami rządu sowieckiego w Niemczech.** W wyniku rokowań, prowadzonych przez delegację niemiecką w Moskwie, rząd sowiecki ma podwyższyć zamówienia swe w Niemczech na rok bieżący **o dalsze 300 miljonów marek.**

W porównaniu z zamówieniami zeszłorocznemi zamówienia sowieckie podwyższone już zostały w początku roku bieżącego o 200 milj. mk. Wobec tego łączna suma, o którą zamówienia rządu sowieckiego zostały w roku bieżącym **podwyższone, wynosić będzie 500 milj. mk.**

Bydgoszcz będzie jeszcze czekała

na przyłączenie do województwa pomorskiego.

Obrady nad terytorjalnemi zmianami województw.

Przedstawiciele Be-Be głusi na skargi opozycji z powodu prześladowania wieców poselskich i łamanie praw samorządowych.

Warszawa, 11. 3. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji administracyjnej** poseł **Duch (BBWR)** referował najprzód wniosek posła **Langera (Kl. Chł.)** o **wyłączenie z województwa poznańskiego miasta Bydgoszczy, powiatu bydgoskiego i Szubina i przyłączenie do województwa pomorskiego.** Następnie referował wniosek poseł **Wojciechowski (BBWR)** w sprawie wyłączenia **powiatu turczańskiego z województwa stanisławowskiego** i przyłączenie do **województwa lwowskiego.** Po przeprowadzonej dyskusji i oświadczeniu rządowem komisja postanowiła załatwić **pierwszy wniosek odroczeniem** do czasu przygotowania odpowiedniego projektu ustawy ze strony rządowej, drugi zaś wniosek komisja przyjęła. Następnie poseł **Dubois (PPS.)** referował wniosek swego klubu w sprawie **uniemożliwiania wieców** sprawozdawczych poselskich przez władze administracyjne. Wniosek ten po dyskusji i oświadczeniu rządowem komisja odrzuciła. Wreszcie poseł **Ciołkosz (PPS)** referował wniosek swego klubu w sprawie **nieszanowania obowiązującego ustawodawstwa samorządowego.** Wniosek ten po dyskusji i oświadczeniu rządowem został przez komisję odrzucony.

Rumuni dostali pożyczkę.

Paryż, 11. 3. (PAT) Pożyczka rumuńska została tu podpisana wczoraj o godz. 16. Pożyczka wynosi około 80 miljonów marek.

Nowe wstrząsy podziemne w południowej Serbji.

Praga, 12. 3. (Tel. wł.) Do poselstwa jugosłowiańskiego nadeszły wiadomości, według których wstrząsy podziemne w południowej Serbji jeszcze się powtarzają. Kilkanaście miejscowości leży zupełnie w ruinach. W okolicach miasta Strumicy zarysowały się 50-metrów szerokie szczeliny. Tu i ówdzie powstały źródła siarkowe. We wszystkich studniach miasta zupełnie znikła woda.

Coraz gorzej!

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) Cały **szereg firm warszawskich** zwrócił się do sądu **o nadzór** i otrzymał nadzór, między innemi duża **fabryka cukru i czekolady Fruziński, dalej drukarnia rotacyjna Fryze (Kurjer Poranny i Przegląd Wieczorny), Zakłady Ceramiczne Rudomski i inne. Firma Rokicki i Ska Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń jak również Warszawska odlewnia Czcionek Franciszka Konata ogłosiły upadłość.**

Śnieżyce w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 3. Z większej części Niemiec zwłaszcza z Bawarji sygnalizują obfite opady śnieżne. W Monachjum **pada śnieg nieprzerwanie 3 dni,** wskutek czego miasto zostało pogrążone w olbrzymich masach śniegu. Cała komunikacja uliczna została zatamowaną, a dopiero po użyciu pługów śniegowych częściowo nastąpiło uruchomienie.

W Alpach bawarskich **szalała śnieżyca zasypując kilka wsi,** które zostały całkowicie odcięte od świata. Sześć domostw runęło pod naporem mas śniegu. Musiano wysłać **ekspedycję ratunkową, która do tej pory jeszcze nie dotarła na miejsce przeznaczenia.**

W Berlinie **od 24 godzin nieustannie pada śnieg.** Jedynie dzięki użyciu wielkiej ilości pługów, zdołano **utrzymać ruch uliczny w dotychczasowych rozmiarach.**

AR.

Hindusi stają okoniem.

Allhaba, 11. 3. (PAT) Jawaharlal Nehru, przewodniczący kongresu, przemawiając na zebraniu publicznem, oświadczył: Jeżeli kongres zdecydowany jest wziąć udział w konferencji okrągłego stołu, to tylko pod warunkiem, **że Indje uzyskają całkowitą niezależność oraz kontrolę nad armją i finansami.** O ile cele te zostaną osiągnięte, walka będzie podjęta ze wzmożoną energją. Mówca osobiście wyraża wątpliwość, **czy konferencja okrągłego stołu zdoła doprowadzić do podobnego wysiłku.**

Brednie o możliwości zbrojnego wystąpienia przeciw Rosji.

Niemądrzy politycy pomagają bolszewikom do zmyślania plotek o rzekomych zamiarach „Zachodu“ przeciw bolszewji.

Zdawało się, że po niefortunnem wystąpieniu p. Romana Dmowskiego, który w ubiegłym roku wymyślił słynnego już dziś „komiwojażera“, namawiającego rzekomo Polskę do zbrojnej interwencji w Sowietach, **nikt tej myśli w Polsce nie podejmie.** Okazało się jednak, że p. sen. Kozicki z Klubu Narodowego **musiał koniecznie rozpatrzeć znów tę możliwość.** Nawet nie przeszkodził mu w wystąpieniu fakt, że parę tygodni przedtem p. Dębski ze Stronnictwa Chłopskiego **otrzymał potężne wcieranie od min. Zaleskiego** za podobny wybryk.

P. sen. Kozicki powiedział w senacie dosłownie:

„...może zrodzić się myśl (na zachodzie) udaremnienia nowemu konkurentowi jego zamierzeń (tj. Sowietom — dumpingu — przyp. red.) przez interwencję polityczną, powiedzmy wyraźniej, wojenną. Ponieważ zaś niemasz u narodów Europy zachodniej wielkiego animuszu do nowej wojny, więc bardzo łatwo może się zrodzić myśl, ażeby do wykonania tych celów zużyć młody, pełen sił naród polski. Uważam za realne niebezpieczeństwo, wynikające z tej analizy sytuacji Rosji i z analizy sytuacji w Europie zachodniej — niebezpieczeństwo zjawienia się wysiłków, zmierzających do pchnięcia naszego narodu do czynów nieobliczalnych, mojem zdaniem, katastrofalnych w wynikach swoich dla narodu polskiego...“

Jak wygląda realność — rzeczywistość — tych wojennych kombinacyj?

Do prowadzenia wojny trzeba trzech rzeczy, jak mówił Napoleon tj. pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Ludzi chętnych do wojaczki nie zabraknie. Nic podobnego. **Gdyby tylko zapłacić dobry żołd, zpośród bezrobotnych na Zachodzie (niedaleko od nas) możnaby zmobilizować paromiljonową armję międzynarodowych kondotjerów** (żołnierzy najemnych).

Pieniądze daje się na świecie tylko temu, **kto gwarantuje zwrot kapitału i odsetki.** Jak można sobie wyobrazić przebieg **tego geszeftu interwencyjnego?**

Koszty będą olbrzymie. Trzebaby uzbroić armję przynajmniej 5-miljonową, która, maszerując bez oporu, **nie zajęłaby Rosji całej nawet w ciągu roku!!!** Gdyby jeden żołnierz kosztował rocznie tylko 1000 złotych, a materjał wojenny już nieprawdopodobnie tanio (ekwipunek, amunicja) po 4000 zł na głowę, to otrzymalibyśmy wydatek 15 miljardów złotych. Do tego doszłyby koszta uzbrojenia w sumie, powiedzmy 10 miljardów, koszta administracji obszarów okupowanych (trzebaby wysłać z miljon żołnierzy policyjnych) itd. itd. Gdy zatrzymamy się na 30 czy 40 miljardach złotych, każdy z wojskowych weźmie ołówek do ręki i fachowo wyliczy, **że trzeba dwa, trzy czy pięć razy tyle!**

Przypuśćmy, że znajdą się warjaci, którzy taką sumę dadzą — to na czem będą polegały ich zyski? **Ten, kto w Rosji obali system komunistyczny, będzie musiał djabła zjeść, nim go zastąpi kapitalistycznym.** Przecież tam są ludzie już trzydziestoletni, którzy **nie pamiętają wprost carskich czasów i wolnej inicjatywy...**

Czy ci okupanci **mają Rosję zamienić na jedną wielką kolonję? Czy mają stworzyć największe przedsiębiorstwo świata, fabrykę zboża i surowców ze 160 miljonami robotników, administrowaną przez kapitał zachodnio - europejski,** który tem samem wstąpi równemi nogami na drogę „piatiletki“, czy też „siemiletki“??? Czy może mają Rosję podzielić na szereg kolonij? Według jakiego klucza? I co kto na tem zarobi?

A ile będzie trzeba na zagospodarowanie Rosji? Czy ten geszeft jest wogóle do zrobienia i to jeszcze w tajemnicy, jeżeli państwa europejskie **nie mogą się zdobyć na taką w porównaniu błahą sprawę, jak na wspólny front anty-dupingowy???**

Są jednak pewni ludzie, którym można na sto sposobów tłumaczyć, że dwa razy dwa jest cztery, i jednak przekonać ich nie można. **Ludzi tych obdarza się nader niemiłemi epitetami** (wyzwiskami). Nie chcielibyśmy tego czynić. **Poco wreszcie mówić o białem,** że jest białe, lub o czarnem, że jest czarne?

Trzeba przyznać, że są ludzie, którzy bynajmniej nie zasługują na powyższą charakterystykę, **chociaż również mówią o możliwości interwencji.**

Należą do nich zubożali fabrykanci, byli paskarze wojenni i podobne im typy i typki z czasów wojny i inflacji. Ci czasem przy kieliszku, rozrzewniają się na wspomnienie dawnych „dobrych“ czasów i mówią: **„Ach! Gdyby tak była nowa wojna, gdyby znów puścili w ruch maszyny drukarskie... Znów bylibyśmy**

Siedemsetlecie Torunia.

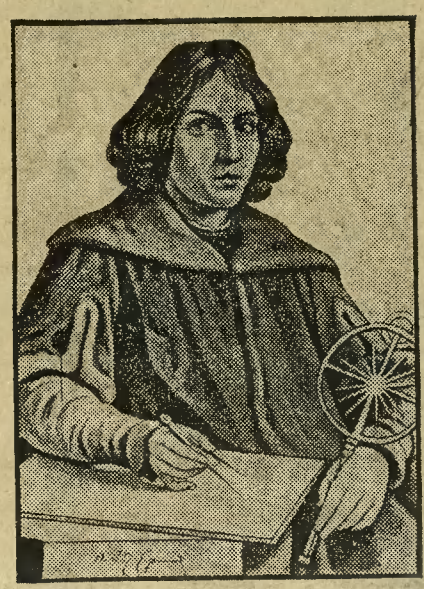

MIKOŁAJ KOPERNIK,

ur. 1473, um. 1543.

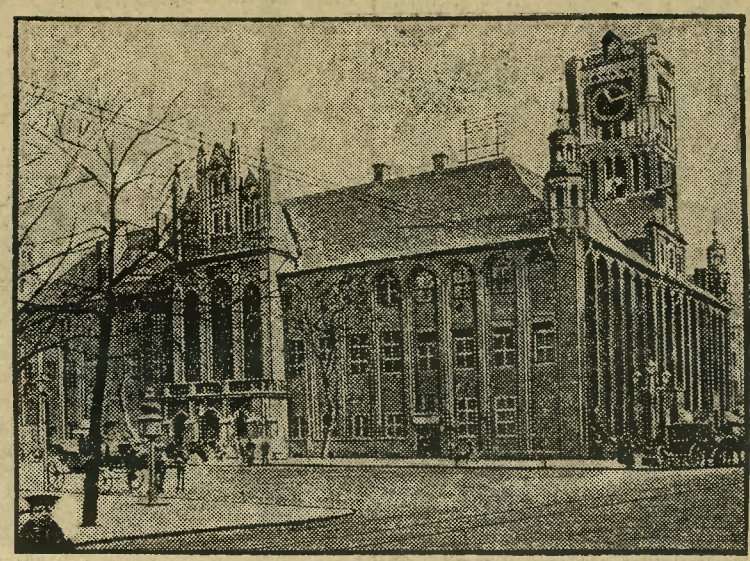

Toruń obchodzić będzie 15 marca siedemsetletnią rocznicę swego istnienia. Starożytna ta osada mazowiecka nosiła początkowo nazwę Tarnowo i w r. 1333 otrzymała prawo magdeburskie. Podczas 12-letniej wojny, wybuchłej z powodu poddania się większej części Prus Kazimierzowi, Krzyżacy kusili się kilkakrotnie o zdobycie Torunia. W Toruniu też 1466 zawarty został z Krzyżakami zwycięski dla nas pokój, mocą którego Prusy Zachodnie dostały się Polsce. Największy rozkwit Torunia przypada na wiek XVI. Kwitnęły tu wtedy handel i przemysł, i był też Toruń wtedy ośrodkiem wszelakiej kultury. 1645 odbyła się w Toruniu sławna teologiczna rozprawa między katolikami a dyssydentami. W czasie wojny szwedzkiej Toruń poddał się Karolowi i dopiero 1658 wojska polskie, pod hetmanem Jerzym Lubomirskim odzyskały miasto, do którego Jan Kazimierz 1 stycznia 1659 odbył uroczysty wjazd. Za Augusta w r. 1703 Szwedzi zniszczyli Toruń w niebywały sposób, ściągnąwszy z niego m. in. 100.000 talarów kontrybucji. Podczas rozdziału Polski dostał się Toruń Prusakom, aż wojna światowa powróciła go znowu krajowi ojczystemu.

W Toruniu urodził się, pracował i umarł Mikołaj Kopernik. Rycina u góry przedstawia przepiękny ratusz Torunia zbudowany w stylu gotycko-renesansowym.

Dr. Antoni Marczyński. 116

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

W ten sposób mam furtkę, jako dzierżawca i chłopcy nic nie dostaną). „Za doprowadzenie do skutku odnośnych transakcyj, otrzymają wymienieni od JWP. Rojka ryczałtowo zł 6.000, słownie: sześć tysięcy“... (acha, możecie czekać!) „Po potrąceniu kwoty 600 zł, słownie: sześćset, jaką już otrzymali w formie zaliczki“ (i tych 6-ciu setek szkoda, ale stało się)...

Końcowe ustępy nie interesowały już Rojka. Kopję przyniesionej umowy schował do jednej z szuflad biurka i zaczął się przechadzać po gabinecie. Stanowczo nie mógł dziś usiedzieć przy biurku. Raz po razu zaglądał na zegarek, aż w podnieceniu strącił go na podłogę i zbił szkiełko...

— Zły znak? — mruknął. Rozśmiał się głośno, zarechotał w swój charakterystyczny, a nader nieprzyjemny sposób. — Stłuczone szkło oznacza szczęście, czyli „John Smool“ powiększy grono aniołków dziś jeszcze.

Zapukano do drzwi. Kapitalny „Franciszek Józef“ zameldował, że obaj polowi przyszli i czekają w hallu...

— Wielmożny pan dyrektor pewnie wyjdzie do nich, — przypuszczał lokaj, nie wyobrażając sobie, aby takich „chamów“ wsiowych można było wpuścić do wytwornego gabinetu na perskie dywany. Wbrew tym przewidywaniom nafciarz polecił przybyłych tutaj wprowadzić i „Franciszek Józef“ zamknął za sobą drzwi bezszelestnie, pomrukując coś niecoś pod nosem... Po chwili ukazali się w drzwiach dwaj „gentlemani“, mocno obszarpani i czerwonoskórzy na... nosie, co świadczyło, że są abstynentami od... wody.

Rojek wsiadł na nich tak, jak on to potrafił. Że nie wypełnili jego rozkazu, że chłopi z Rozłąki—wsi po dawnemu pasą bydło w „Czarcim Jarze“, że szwenda się tak każdy, kto chce, że pasterze sobie ogniska rozpalają i dynamitem strzelają, że tak dalej być nie może, że na co on płaci im, polowym, stróżom, których psim obowiązkiem pilnować, itd. itd.

„Gentlemani“ zafrasowali się srodze, poczem rozpoczęli replikę, z której miało wyniknąć, iż jest dokładnie tak, jak „wielmożny pan dyrektor“ mówił, tylko całkiem naopak. Że rozkaz wypełnili, że nikt w „Jarze“ bydła nie pasie, nikt się nie szwenda, ognisk nie pali, ani nie strzela...

— Taaak? A to co jest? Sznurek, czy lont, pytam...

— Tak, jakby lont, wielmożny panie dyrektorze.

Aby nie mieli żadnych wątpliwości, Rojek podsunął im pod same czerwone nosy metrowy odcinek lontu, zakończony małą kiszeczką, względnie rulonem tłustego papieru, w którym znajdowała się jakaś ciężka masa.

— To znalazłem dzisiaj w „Czarcim Jarze“. Powąchajcie no... — perorował, rozwijając rulonik na jednym końcu. Wewnątrz ukazało się coś takiego, jakby mielona cegła, albo piasek, zabarwiony na różowo...

— Dynamit! — zdumieli się polowi...

— Niestety, dynamit! —

— Ale skąd się wzion, panie dyr...

— Skąd? — huknął Rojek. — Pewnie, że nie z nieba, tylko z mojej kopalni. Robotnicy kradną go nie wiedzieć po co, a ich synalkowie urządzają sobie pukaninę.... Mniejsza o pukaninę, niech się tem komendant Międoła przejmuje, ale kto mi ręczy, czy rozzuchwalone smarkacze nie będą jutro robiły tych fajerwerków koło wież wiertniczych? —

— Absssolutnie, panie dyrektorze...

— Wy jesteście odpowiedzialni. Płacę wam, ale wymagam uczciwego spełniania swych obowiązków. Żebym tego drugi raz nie znalazł! — potrząsnął raz jeszcze rzekomo znalezionym lontem, który to gest powitali „gentlemani“ z ulgą, jako znak zakończenia przykrej audjencji...

— Do późnej nocy będziemy tam stróżowali, panie dyrektorze.

— Ach, tak, Teraz, prawda? Nie, moi drodzy! Teraz, pod wieczów, pies z kulawą nogą nie zapuści się do „Czarciego Jaru“. Zato trzeba tam być już o świcie i pędzić bez litości tych małych skurczybyków... A teraz pójdziecie do... — tu Rojek wyznaczył im posterunek, odległy o przeszło dwa kilometry od „Czarciego Jaru“, bowiem właśnie w tym celu wezwał polowych do siebie. Chodziło mu przecież o to, aby nie mieć żadnego świadka w fatalnym wąwozie, kiedy on tam wyruszy na spotkanie ze Smólskim. W tym celu także wydał dzisiejszego poranka zakaz wypasania bydła w „Jarze“, zakaz, który wywołał niemałą konsternację we wsi. — Zrozumieliście? —

— Coby nie, — brzmiała zgodna odpowiedź obdartusów. — Ludzki pan choć krzyczeć lubi, — orzekli już za drzwiami, gdyż obdarzył każdego cygarem i z wielką ochotą pomaszerowali na nowy posterunek, tak odległy od niesamowitego „Czarciego Jaru“.

Rojek stwierdził, że pora już wyruszyć na umówione spotkanie. Coprawda, było dopiero trzy na szóstą, a mieli się zejść ze Smólskim kwadrans po siódmej, ale pozostało jeszcze ukończyć „robotę“, rozpoczętą tej nocy.

Rojek polował często, nie przestrzegając nigdy ochronnego okresu poszczególnych gatunków zwierzyny, to też jego wymarsz w pole z „Trockim“ u nogi, ze strzelbą na ramieniu nie wzbudził najmniejszej sensacji. Prostaczkowie podziwiali go tylko, że przed wieczorem nie boi się wałęsać w „Czarcim Jarze“, i dzięki temu miał we wsi opinję nieustraszonego.

Tym razem jednak wyruszył ostentacyjnie w inną stronę, i dopiero, kiedy zasłoniły go pagórki i drzewa, zawrócił wielkim łukiem do wąwozu. Zatrzymał się na jego krawędzi, położył się tam i przez lornetkę zlustrował całą okolicę... Powstał uśmiechnięty, zadowolony. — Ja bym na jego miejscu był ostrożniejszy, — mruknął; — przyszedłbym o trzy godziny wcześniej, czuwałbym, och, mnieby tak prędko w pułapkę ktoś nie nie wciągnął, prawda, piesku? — „Trocki“ pomerdał ogonem, na znak, że się zgadza.

W tem miejscu brzeg wąwozu był zbyt wysoki i urwisty nawet dla wspinaczki, a co dopiero dla zsuwania się nadół. Rojek pomaszerował więc jeszcze kilkaset kroków dalej na północ i dopiero tam opuścił się na dno wąwozu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bogaci... Znów pieniądze płynęłyby do naszych kieszeni nieprzerwaną strugą!!!

Oburzać się na tych ludzi niema najmniejszego powodu. Wolno jednemu marzyć o jeździe na księżyc, wolno każdej pokojówce wzdychać do królewicza w złoconej karecie, **dlaczegożby WPanowie Ex- paskarze nie mieli prawa snucia złotem i srebrem przetykanej nici o „dobrych“** (w ich zrozumieniu) **czasach...**

Niedobrze jest jednak, że **na ich marzycielstwie żeruje sowiecka propaganda.** Sowiety **niczego się tak nie boją jak wojny.** Miljon bolszewików trzyma w ryzach 160 miljonów niewolników i zapewne **będzie wolał popełnić samobójstwo zbiorowe, niż dać tym niewolnikom broń, którąby ci ostatni zużytkowali do odarcia ze skóry swych ciemiężców.** Co innego wojna obronna. Taka idzie po myśli carów z Kremla. Raczej nie sama wojna, **ile straszenie nią i trzymanie ludzi w pętach strachu przed upiorem uzbrojonego kapitalizmu.**

Co należy powiedzieć o tem, że p. Kozicki uważa alarmy wojenne za realne? Można stanąć na stanowisku dwojakiem: Pierwsze polegałoby na przypuszczeniu, że p. K. i stronnictwo, do którego należy, nie może się zorjentować w wyżej naszkicowanej sytuacji. Byłoby to jednak bardzo obraźliwe. Zostaje więc druga ewentualność, że p. Kozicki z nienawiści do obecnych rządów **pragnie popsuć kredyt zagraniczny Polsce, omawiając z wysokości trybuny senackiej wojenne alarmy. I psuje go, gdy jesteśmy tak przeraźliwie biedni, gdy kredytu potrzebujemy więcej niż ryba wody. „Im gorzej — tem lepiej“ — takie jest hasło narodowych demokratów. Do niego „strachy na lachy“ p. Kozickiego pasują doskonale.**

Nie uważamy za konieczne rozwodzić się nad tego rodzaju „polityką“.

Uważamy jednak, że gdy chodzi o sprawy zagraniczne, wskazana jest **powściągliwość,** posunięta do ostatecznych granic. Dopóki nie zachodzi konieczność, interesem państwa podyktowana, **nie wolno nikomu naruszyć jednolitego frontu,** który tworzy cały naród polski w stosunku do zagranicy, aby „extratury“ nie dały wrogom broni do ręki przeciw Polsce. Źle jest, że sanacja zajęcie jednolitego stanowiska społeczeństwu polskiemu utrudnia przez stwarzanie pewnych faktów, ale niemniej niedobrze jest, gdy p. Kozicki idzie w ślady p. R. Dmowskiego i zapomina o kardynalnem przykazaniu państwowem i narodowem. Zeszłoroczne artykuły R. Dmowskiego (o komiwojażerach, którzy Polskę do wojny z Rosją pchają) wyrządziły bardzo dużo szkody Polsce, o czem świadczył ryk radości bolszewików, rozgłaszających treść owych artykułów. Powinno to było stanowić przestrogę dla polityków polskich, ale p. Kozicki tej przestrogi nie zrozumiał. Szkoda!

St. Równicki.

Z KRAJU.

WILNO. Katastrofalne lądowanie samolotu. Na terenie powiatu oszmiańskiego koło folwarku Wielkie Sioły wśród silnej zawiei śnieżnej zmuszony był do lądowania samolot. Samolot wylądował jednak tak nieszczęśliwie, że uległ częściowemu rozbiciu i złamaniu śmigła. Pilot sierżant Nowakowski doznał ogólnych obrażeń ciała. Na miejsce wypadku zjechała komisja wojskowa, która prowadzi dochodzenia.

WILNO. Straż sowiecka postrzeliła śmiertelnie uciekającego z „raju“ bolszewickiego chłopca. Na odcinku granicznym Dzisną znaleziono w pobliżu granicy sowieckiej zwłoki młodego chłopca z przestrzeloną głową. Przy zabitym znaleziono metrykę urodzenia w języku rosyjskim na nazwisko Kasztannikowa z Borysowa. Ustalono, iż Kasztannikow usiłował przedostać się przez granicę i zauważony przez żołnierzy sowieckich został zraniony ciężko w głowę. Chłopiec ostatkiem sił zdołał się przyczołgać ku granicy polskiej, gdzie wskutek silnego upływu krwi zakończył życie.

LWÓW. Zabójstwo z zazdrości. 37-letni Józef Zimmermann zamordował na Zamarsztynowie Michała Podwysockiego, lat 30. Przyczyną zabójstwa była zazdrość o kochankę Zimmermanna. Dochodzenie w toku.

Uchwały zjazdu Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania ze zjazdu W. T. K. R., odbytego w Poznaniu, podajemy uchwały, powzięte w drugim dniu obrad na podstawie wniosków komisyjnych. Komisja organizacyjna stwierdziła, że dalsze istnienie WTKR jako jedynej organizacji zawodowo-społecznej na terenie Wielkopolski jest niezbędne i jednocześnie potępia wszelkie zakusy zmierzające do rozbijania organizacji, co musiałoby wpłynąć ujemnie na interesy rolnictwa.

Walne zgromadzenie W. T. K. R. wzywa wszystkich członków, aby składki swe jak najwcześniej do WTKR wpłacili, temwięcej, że Ministerstwo Rolnictwa cofnęło subwencję na częściowe uposażenie sekretarzy powiatowych.

Komisja ekonomiczna wystosowała apel do rządu o środki, zmierzające do podniesienia cen. Pozatem wystosowano wniosek o zmianę kredytu zastawowego zbożowego na kredyt wekslowy średnioterminowy, reformę stawek transportowych oraz złagodzenie egzekucji.

Komisja podatkowo - ubezpieczeniowa stwierdziła nadmierne ciężary świadczeń socjalnych, wysuwając postulat zniżenia opłat i procentów oraz anulowanie kar za zwłokę, dalej, powstrzymanie inwestycyj Kas Chorych. W sprawach podatkowych komisja wnosi o rozłożenie podatku majątkowego na raty.

Komisja osadnicza złożyła rezolucję złożoną z 25 punktów, z których najważniejsze brzmią:

1. Z uwagi na to, że właściciele osad rentowych i anulacyjnych mają znaczne zaległości w spłacie renty i rat, a nie są obecnie w możności zaległości te spłacić, udzielane zaś przez Państw. Bank Rolny dylacje okazują się niewystarczające — walne zebranie wzywa radę główną do poczynienia starań u miarodajnych władz, aby osadnikom umożliwiono spłatę zaległości w jak najdogodniejszych ratach bez potrzeby wnoszenia indywidualnych podań.

2. Walne zebranie WTKR wzywa radę główną do poczynienia starań w Państw. Banku Rolnym, aby Państw. Bank Rolny wstrzymał wszelkie egzekucje, zarządzone już z tytułu zalegających rent i rat.

3. Wzywa się radę główną do podjęcia wszelkich kroków, aby właściciele osad rentowych nareszcie otrzymali przewłaszczenie.

4. Wzywa się radę główną do poczynienia kroków, aby miarodajne czynniki przyśpieszyły nadawanie tytułu własności nabywcom osad kontraktowych.

5. Walne zebranie wzywa radę główną do poczynienia starań u miarodajnych władz, by nabywcy osad tak z parcelacji prywatnej jak i państwowej byli do czasu ustalenia renty, a najmniej na przeciąg lat 3 zwolnieni od podatków przedewszystkiem zaś od państwowego podatku dochodowego, oraz komunalnego dodatku do tegoż podatku.

6. Walne zebranie wyraża przekonanie, że prowadzoną dotąd przez WTKR opiekę nad nowymi osadnikami z parcelacji rządowej należy w dalszym ciągu prowadzić i o ile możności jak najwięcej rozszerzyć.

Wreszcie komisja oświatowa złożyła swoje rezolucje, które w wyjątkach podajemy:

1. Na podstawie wyników osiągniętych w konkursach samodzielnych gospodarzy w 4-ch powiatach Wielkopolski, wzywa się rady oddz. pow. WTKR i zarządy Kółek Rolniczych do zajęcia się tą nad wyraz pożyteczną akcją.

2. Wzywa się wszystkich członków Kółek Rolniczych do popierania akcji Przysposobienia Rolniczego Młodzieży i prowadzonych w związku z tem konkursów wśród młodzieży wiejskiej.

3. Walne zgromadzenie WTKR stwierdza, że ograniczenie działalności Towarzystwa w związku z koniecznemi oszczędnościami nie powinno dotknąć działalności oświatowej.

4. Komisja oświatowa walnego zgromadzenia WTKR stwierdza, że kierunek i organizacja szkolnictwa rolniczego Wielkopolskiej Izby Rolniczej odpowiada zasadniczo potrzebom rolnictwa wielkopolskiego.

7. Ze względu na charakter szkół rolniczych komisja oświatowa walnego zgromadzenia WTKR podkreśla konieczność utrzymania licznych szkół roln., przynajmniej w dotychczasowym składzie.

Po dyskusji i wolnych wnioskach przewodniczący rozwiązał zjazd walny, życząc członkom towarzystwa Kółek Rolniczych dodatnich rezultatów ich zbożnej pracy.

Z polityki międzynarodowej.

Jak król hiszpański Alfons ze swoją koroną stacza się coraz bardziej po równi pochyłej.

Wyborcze wypadki w Brzeziu przed sądem.

Obrona oskarżonych. — Słowa, w które powinna się wsłuchać nietylko Polska, ale i zagranica.

Rybnik, 10. 3. (PAT) Dziś rozpoczęła się **rozprawa** przeciwko **6 mieszkańcom Brzezia,** oskarżonym o najście na mieszkania i częściowe ich uszkodzenie kilku tamtejszych obywateli. Na ławie oskarżonych zasiedli: Franciszek Popela, Józef Jambor, którzy zostali sprowadzeni do sądu z aresztu. Dalej przodownik policji Alfred Kończa, Franciszek Eckert, Henryk Kampka i Kazimierz Szymański, odpowiadający z wolnej stopy. 5 oskarżonych odpowiada z § 125 kk. za **naruszenie spokoju publicznego,** zaś Kazimierz Szymański z § 130 k. k. za **za podburzanie do nienawiści klasowej.** Oskarżeni Popela i Jambor nie przyznają się do winy. Również przodownik Kończa nie poczuwa się do winy i ofiarowuje alibi. Podkreśla, że słyszał, że krążyły **wieści,** jakoby Niemcy **mieli zagarnąć Górny Śląsk.** W listopadzie ub. roku bezpośrednio przed zajściami w Brzeziu nad granicą polsko-niemiecką ukazały się **większe grupy Stahlhelmowców** z Raciborza, zachowujące się **prowokacyjnie** w stosunku do Polaków. Również w samem Brzeziu **Volksbund** rozwinął **działalność propagandową,** urządzał wiece, a nawet na jednym z wieców rozdawał broń, którą Kończa skonfiskował. Oskarżony Eckert oświadcza, że w czasie, kiedy miały miejsce zajścia, siedział w restauracji, z której zupełnie nie wychodził. Oskarżony Kampka zaprzecza kategorycznie, jakoby brał udział w jakichś gwałtach. Oskarżony Szymański — kierownik szkoły polskiej i mniejszościowej nie przyznaje się do podburzania tłumów. Zeznaje on, że organizował dn. 9 listopada roku ub. pochód ludności polskiej dla podtrzymania ducha narodowego. Pochód miał być również manifestacją radości z powodu wyniku wyborów. Szymański przemawiał przy płycie Nieznanego Żołnierza, ale nie powiedział wtedy **nic podburzającego,** zaznaczył jedynie, że najlepszą **odpowiedzią na mowę Treviranusa** będzie głosowanie na **listy polskie.** Co do stosunków w Brzeziu przed wypadkami, to Szymański podkreśla, że zwrócono się do niego ze strony rodziców uczniów o interwencję w związku **z akcją Volksbundu,** zmuszającego ludność polską do **posyłania dzieci do szkół mniejszościowych.** Dalej **przypomina,** że w Brzeziu miały również kilkakrotnie miejsce wypadki **profanowania sztandaru polskiego.** Całą działalność Volksbundu określa jako **wysoce podniecającą** ludność polską. Do pogranicznej miejscowości Brzezie dochodziły wieści z Raciborza o rozlepianiu plakatów, **zapowiadających napad na Polskę i przyłączenie Śląska do Niemiec.** Volksbund kupował dusze dzieci polskich przez rozdawanie im różnych przedmiotów, przez wysyłanie ich na kolonje do Niemiec, gdzie wpajano w nie nienawiść do Polski i td.

Po zeznaniu oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Dobierają się do skóry emerytów.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej **komisji budżetowej** w obecności kierownika Ministerstwa Skarbu p. Matuszewskiego i wiceministra Grodyńskiego wysłuchano referatu wicemarszałka **Polakiewicza** o projekcie ustawy **w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem** funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Referent uważa ustawę za jedną **z najdroższych.** Dowodzi tego stały wzrost wydatków na emerytury, których nie można kłaść na karb rządów pomajowych, w szczególności, jeśli chodzi o wojsko. Mówca rozwiewa legendę, jakoby traktaty pokojowe nałożyły na Polskę obowiązek uznawania uprawnień emerytalnych, nabytych w byłych państwach zaborczych. Referent wnosi o przyjęcie przedłożenia rządowego. Po referacie przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

(Najłatwiej wyprzeć się wszystkiego, byle z tupetem. — Red.)

Bandyci rządzą miastem.

Ciekawe stosunki w Chicago.

(n) W Chicago rozgorzała na dobre walka o urząd burmistrza. Najwięcej widoków ma dotychczasowy burmistrz **Thompson,** zacięty republikanin. Przeciwnicy zarzucają mu najgorsze rzeczy. Thompson miał przed czterema laty pobrać na przeforsowanie swej kandydatury 50.000 dolarów od głośnego **„króla bandytów" Al Caponego,** a obecnie ma z tego brudnego źródła posiadać 150.000 dolarów na wydatki połączone z wyborami.

Właściwie miastem Chicago rządzą bandyci i przemytnicy alkoholu. Obok nazwisk włoskich, jak Al Capone, Morano i Mado, wymienia się niejakiego **Guzika.** Są to tzw. **gangsterzy,** utrzymujący magistrat i dygnitarzy policyjnych. W Chicago istnieje 98 sądów, miasto utrzymuje 6000 policjantów, łożąc na uposażenie sądów i policji 20 miljonów dolarów rocznie, policja posługuje się karabinami maszynowymi i samolotami — bandytyzm mimo to szerzy się zatrważająco. Chicago ma więcej przestępców niż wszystkie inne miasta amerykańskie razem wziąwszy. Wielu policjantów musiano zwolnić ze służby, ponieważ okazało się, iż byli zakapturzonymi bandytami. Każdy sędzia ma dla własnego bezpieczeństwa rewolwer nabity, w kieszeni albo na biurku.

Sędziowie-demokraci, zwalczający rządy Thompsona w Chicago, na publicznem zgromadzeniu oświadczyli do 12.000 wyborców, że Frank Loesh, członek krajowej komisji kryminalnej, wykrył, jakoby Thompson otrzymał od bandyty Al Caponego nie 50 tysięcy, lecz **260.000 dolarów na fundusz wyborczy.** Na podstawie układu Capone miał otrzymać wolną rękę w utrzymywaniu domów nierządu, tajnych klubów gry, wolny handel piwem i wódką.

Kandydaci strony przeciwnej Thompsonowi boją się o swoje życie. Skoroby Thompson nie zwyciężył w nowych wyborach, zmuszeni będą opuścić Chicago na zawsze.

Dzienniki chicagoskie różnojęzyczne, zarobią na wyborach znowu grube tysiące. Większość zachwala Thompsona i bieli go. „Opowiastki" o jego spółce z bandytami mają być **wymysłem „niemieckiej propagandy".** Thompson sam, nie usprawiedliwia się, przeciwnie mówi tylko o—byznesie, to jest o **korzyści,** jaką mieć będą jego wyborcy.

Kandydaci Niemców — **Albert** i **Schmidt** apelując o głosy, obiecują mniej budować i mniej wydawać, a w Chicago — zapanuje dobrobyt i wszystkim będzie dobrze...

Thompson zaś oblicza i ostrzega wszystkich mieszkańców Chicago, że skoro obiorą któregokolwiek z jego „wrogów politycznych" burmistrzem, miastu grozi **strata 120 miljonów dolarów na niekorzyść płacących podatki.** Trzydzieści miljonów dolarów mieszkańcy zapłacą więcej za wyższe opłaty za gaz, elektrykę i różne ulepszenia, ponieważ towarzystwa akcyjne, posiadające koncesję od zarządu miejskiego, starają się ceny podnieść i w tym celu finansują wybory demokratów. Pięćdziesiąt miljonów dolarów pochłonie budowa kolei podziemnej, 40 miljonów więcej każą sobie zapłacić kompanje telefoniczne (prywatne).

Zatem Thompson ostrzega przed wyborem swych przeciwników, bo są zwolennikami powyższych projektów.

Thompson pragnąc zjednać sobie Polaków, zaproponował na urząd skarbnika miejskiego **Andrzeja Szulca** (rodem z polskiego Pomorza), o którym wyrażają się rodowici Amerykanie z wielkiem uznaniem, potwierdzając jednomyślnie, że Szulcowi śmiało powierzyć można fundusze miljonowe miasta Chicago. W lepsze ręce, jak tego dzielnego Polaka rzekomo skarb miejski nie może być oddany. Obywatele mogą spokojnie spać — pisze „Dziennik Chicagoski" — ani dolar nie zginie, póki obywatel Szulc będzie urzędował.

Odczekajmy, czy ta obietnica wyborcza w stosunku do Polaków chicagoskich zostanie dotrzymana.

Demokraci wysuwają jako czołowego kandydata na mayora czyli burmistrza **Antoniego Cermaka,** „politykiera" polsko-czesko-słowackiego. Kandydat wydaje obiady dla wyborców i raczy ich obficie — wódką. Kierownictwo agitacji wyborczej wśród Polaków powierzył Cermak profesorowi Szymczakowi w Chicago, urząd skarbnika zgóry **przyobiecał** — rodakowi naszemu Czarneckiemu i inne urzędy już „porozdawał".

Wkrótce okaże się, kto zwycięży: kandydat rzekomych bandytów, czy agent spółek akcyjnych, łupiących kieszeń obywateli — bez sztyletów i rewolwerów.

Ofiara nowojorskiej policji.

Za metropolję bandytów amerykańskich uchodziło dotychczas Chicago. Ale w ostatnim czasie zrobił mu konkurencję Nowy Jork, gdzie policja pokumała się z bandytami, wspólnie z nimi rabując i dopuszczając się najgorszych szantaży, mianowicie wobec kobiet z towarzystwa, które szpiegowali i grozili im następnie opublikowaniem szczegółów z ich życia prywatnego.

W ręce tej bandy wpadła i artystka teatralna Vivian Gordon. Ale sprytna ta kobieta nietylko, że potrafiła uwolnić się od opryszków, lecz zebrała jeszcze niezbite dowody o współpracy policji nowojorskiej z bandytami. Materjały te oddała do dyspozycji prokuratorji, która wszczęła dochodzenia. Tymczasem policja, obawiając się pani Gordon jako obciążającego ją świadka w toczącem się śledztwie, wywabiła ją za miasto i tam w barbarzyński sposób zamordowała...

Naturalnie gwałt zrobił się z tego powodu straszny, ale — jak uczy doświadczenie — najenergiczniejsze sądy są bezsilne tam, gdzie władze bezpieczeństwa idą ręka w rękę z bandytami.

Szczęśliwa matka! (3463

Od p. Genowefy Miśko, Rozdzien-Szopienice, Szkolna 25 otrzymaliśmy dla wszystkich rodziców niezwykle ciekawy list, w którym p. M. pisze nam m. in.: moje dzieci były zawsze słabowite i chorowite. i wyglądały bardzo mizernie. Dawałam im różne środki od ywcze, lecz niestety bez skutku. Wypróbowałam także tran leczniczy, jednak że dzieci czuły do tranu nieprzezwyciężony wstręt. Szczęśliwym przypadkiem zwrócono mi uwagę na Emulsję Scotta i natychmiast kupiłam jedną flaszkę. Nie można sobie wprost wyobrazić jak chętnie dzieci piły tą Emulsję. Skutek zaś był doprawdy nadspodziewany! Moja mała Aleksandra, licząc 19 miesięcy jeszcze nie mogła sama chodzić. Po zażyciu zaś trzech flaszek Emulsji Scotta sama już chodzić poczęła nabrała wilczego wprost apetytu i wygląda świeżo i zdrowo. Zaiste zadziwiającą jest skuteczność działania Emulsji Scotta! Już dwa pokolenia z równie wspaniałym skutkiem zażywały Emulsji Scotta, która jest najlepszą odżywką witaminową, zawierającą wszystkie w naturalnym stanie składniki potrzebne dla rozwoju i wzrostu ciała. Emulsja Scotta wzmaga odporność organizmu i jest szczególnie zalecana, jako środek zapobiegawczy przeciwko chorobie angielskiej, skrofułom, chorobom zakaźnym, jak koklusz, suchoty i t. p. Żądajcie więc we własnym interesie zawsze tylko oryginalnej Emulsji Scotta — dla naszych dzieci niema nic lepszego! We wszystkich aptekach i drogerjach.

Taki pan przydałby się i w Polsce.

To jest dr. Wilhelm Loebell, austrjacki generalny komisarz oszczędnościowy. Parlament dał mu pełnomocnictwo skreślania bez pardonu w budżecie wszystkich pozycyj, które uważa za zbędne. Od jego zarządzenia niema apelacji. Bo w Austrji też zapanowały podobne co u nas stosunki. Austrją poczęła rozpierać radosna radość twórcza, pensjonowano urzędników w sile wieku, aby zrobić miejsce różnym benjaminkom, a podczas gdy niższej kategorji funkcjonarjusze państwowi ledwo dyszą, to różne grube ryby powyznaczały sobie królewskie pensje i dyety. Dr. Loebell ma z tem wszystkiem zrobić teraz porządek.

Bezrobocie w Niemczech maleje.

Berlin, 12. 3. (PAT Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych z końcem lutego rb. w urzędzie pośrednictwa wynosiła 4.972.000 osób, zmniejszyła się więc o 19.000 w porównaniu z wykazem z dn. 15 lutego rb. Z liczby tej zapomogi urzędu ubezpieczeń oraz z kas zapomogowych otrzymało 3 i pół miljona osób.

Liczba bezrobotnych w Anglji.

Londyn, 11. 3. (Tel. wł.) Liczba bezrobotnych obejmuje w Wielkiej Brytanji obecnie 2 617 658 pracowników. W stosunku do liczby bezrobotnych w tym samym okresie zeszłego roku wynosi to wzrost o 1 078 393.

Seeckt flirtuje z faszystami.

Uzbrojone Niemcy żądają rozbrojenia innych państw.

Rzym, 11. 3. (PAT) Lavoro Facissta ogłasza wywiad z generałem von Secktem, w którym widzi **jednego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko prezydenta Rzeszy po ustąpieniu Hindenburga.**

Generał von Seckt oświadczył, że pakt włoski przyczyni się do usunięcia współzawodnictwa na Morzu Śródziemnem, tem nie mniej nie powinien on zmieniać zasad ogólnego rozbrojenia, zgłoszonych przez państwa sygnatarjuszy i utrzymać w całej pełni tezę włoską co do równowagi zbrojeń. Z tego więc względu **zainteresowanie łączące Włochy i Niemcy co do rozbrojenia lądowego pozostało bez zmiany.**

W dalszym ciągu gen. von Seckt ujawnia dwa zasadnicze cele polityki niemieckiej: 1) **rewizja odszkodowań, których ogrom ciąży na życiu ekonomicznem Niemiec,** 2) **rozbrojenie.**

Żadne z państw — powiada von Seckt — nie jest **tak mało zabezpieczone, jak rozbrojone Niemcy, okrążone zewsząd sąsiadami wspaniale uzbrojonymi.** (?) A więc jeżeli chodzi o osiągnięcie ducha pokoju oraz wzajemnego zrozumienia w stosunkach międzynarodowych Europy, to jest koniecznem, by Niemcom było dano poczucie własnego bezpieczeństwa **przez zrównoważenie zbrojeń Niemiec i zbrojeń innych narodów.**

Von Seckt wnioskuje, że tę równowagę da się osiągnąć wobec rozbrojenia Niemiec jedynie **przez faktyczne rozbrojenie innych narodów.** Gdyby się tego nie dało osiągnąć, Niemcy powinny **otrzymać prawo do zbrojenia, dającego im gwarancję bezpieczeństwa.**

W konkluzji wywiadu von Seckt stwierdza, że specjalne położenie Niemiec zmusza je do polityki niezależnej, nie orjentującej się ani na wschód ani na zachód, **lecz wyzyskiwania konjunktur z tego lub innego względu dla Niemiec korzystnych.** W przededniu konferencji rozbrojeniowej — zakończył von Seckt — ściślejsza współpraca Niemiec i Włoch na terenie polityki zagranicznej byłaby nietylko możliwą, lecz i pożądaną.

Węgiel będzie tańszy.

Katowice, 10. 3. (PAT) Ogólno-polska **komisja węglowa** uchwaliła w dniu dzisiejszym począwszy od dn. 16 marca br. **obniżyć cenę węgla.** Obniżka oparta jest na następujących zasadach: cena węgla **grubego** wynosi **40,5 zł** za tonę, przyczem przyznaje się odbiorcom przy odbiorze miesięcznym od 51 do 500 ton **3% rabatu,** zaś odbierającym miesięcznie powyżej 500 ton **4% rabatu.** Prócz tego przewidziana jest **4% rabatu** dla wszystkich **konsumentów rolniczych** bez względu na odebraną ilość, a dla **gazowni, elektrowni, zakładów wodociągowych, warsztatów przemysłowo-handlowych, metalurgicznych i t. d.** również bez względu na odebraną ilość **5% rabatu.**

Ossendowski — okradziony.

Warszawa, 11. 3. (PAT) W poniedziałek wieczorem mieszkanie znanego literata **prof. Ossendowskiego ograbione** zostało przez włamywaczy, których łupem stały się trzy cenne brosze brylantowe, kolekcja biżuterji z szafirami i rubinami pochodzącemi z Indji, 4 000 zł w gotówce, papiery wartościowe i t. d. Straty przekraczają **50.000 zł.**

Ostatnie gejsze.

Romantyzm japoński, zaklęty w znaną nam operetkę „Gejsza" i operę „Madame Butterfly", już nie istnieje. Znikły w rzeczywistości barwne kimona, a miejsce ich zajęły nowożytne, europejskie stroje. Ba, Japonki wywalczyły sobie najszersze prawo polityczne i mają nawet prawo czynnego i biernego wyboru do Zgromadzenia Narodowego. Te 9 pań u góry, w narodowych strojach, to już zabytek, a może tylko maskarada minionej na zawsze przeszłości.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zastrzelony podczas kradzieży zboża.

Ze Świecia donoszą:

W nocy na 10 bm. nieznani sprawcy usiłowali dokonać kradzieży zboża na szkodę Krukowskiego Leona w Przysieku pow. świecki, przyczem jeden ze sprawców został przez poszkodowanego zastrzelony. Pozostali sprawcy w czasie ucieczki ostrzeliwali się, nie raniąc jednak nikogo. Nazwiska denata nie zdołano dotychczas ustalić.

Wyrodna matka udusiła własne dziecko.

Z Nowego donoszą:

Dnia 6 bm. odnaleziono w rurze ustępu mistrza stolarskiego Fryderyka Sommerfelda, zamieszkałego w Nowem pow. świecki, zwłoki noworodka, znajdujące się już częściowo w rozkładzie. W toku dochodzeń służąca Sommerfelda, Klara Tosiekówna, lat 19, przyznała się, że przy końcu września 30 r. porodziła dziecko, które z obawy przed rodzicami zawiązała w chustkę i rzuciła do dołu kloacznego. Zwłoki noworodka zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych, zaś Tosiekównę odstawiono do aresztu sądowego.

Samobójstwo rządcy.

Ze Świecia piszą:

W nocy na 7 bm. popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła nożem kieszonkowym oraz zadanie sobie rany kłutej w okolicę serca 50-letni Dunajski Franciszek, rządca majątku Kończyce pow. świecki. Dochodzeniem ujawniono, że przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który denat od dłuższego czasu cierpiał.

ŚLIWICE. Z życia P. W. Urządzono w tut. strzelnicy strzelanie z broni małokalibrowej dla drużyny P. W. rejonu Śliwice. Wynik strzelania był dobry.

Białośliwie.

Założenie Towarzystwa Czeladzi Rzemieślniczej P. Mataczyński zwołał zebranie organizacyjne do lokalu p. Sadowskiego celem założenia Tow. Czeladzi Kat., któremu przewodniczył inicjator, powołując do pióra p. Cyprycha, na ławników pp. Mamonia i Kopeckiego. Po odczytaniu statutu zebrani wyrazili zgodę na założenie placówki, poczem wybrano następujący zarząd: pp. Mamon - prezes, Mataszyński - wiceprezes, Kopecki - sekretarz, Glyżewski - zast. sekr., Piórkowski - skarbnik, Pencz i Paul - ławnicy, Zillmer i Białecki do komisji rew. Na członków zapisało się 25 obecnych. Zebrania uchwalono odbywać w każdy poniedziałek po pierwszym miesiąca.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. Odbyło się w lokalu p. Andryszaka miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków., któremu przewodniczył prezes p. Cyprych, protokół prowadził sekretarz p. Ochocki. Po odczytaniu protokółu złożył obszerne sprawozdanie z zjazdu obwodowego prezes, poczem wygłosił referat na temat „Jak żyją Polacy w Niemczech". Półzjazd obwodowy odbędzie się w Białośliwiu 7 czerwca. W strzelaniu z wiatrówek zdobyli nagrody pp. Ochocki 68 p., Budnik 58 i Hordyk 57.

Organizacja Kobiet Pracujących urządza w lokalu p. Sawińskiego kurs robót ręcznych pod kierownictewm b. nauczycielki p. Nowakowej. Opłata za kurs wynosi dla członkiń 3 zł, dla niecłonkiń 5 zł.

Wybuch pryszczycy. W Białośliwiu i majętności Nieżychowo wybuchła pryszczyca u kilku gospodarzy, wobec czego zakup trzody chlewnej został zakazany.

Wiadomości z Chełmna.

Z posiedzenia sejmiku powiatow. w Chełmnie. W ub. wtorek odbyło się w Chełmnie pod przewodnictwem p. starosty Ossowskiego posiedzenie sejmiku powiatowego powiatu chełmińskiego. Na nowego członka sejmiku powołano w miejsce p. Piekarskiego p. Borzyszkowskiego z Chełmna. Dodatki komunalne do podatków państwowych i udziały w podatkach państw. na rok 1931-32 uchwalono w dotychczasowej wysokości. Ożywioną dyskusję wywołał statut podatku od budynków mieszkalnych w gminach wiejskich, preliminowany na 27 tys. zł. Na wniosek jednego z członków podatek ten jako niesłuszny zniesiono. Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności pow. chełmińskiego oraz podział czystego zysku referował dyr. Moczyński. Na wniosek p. Tatarka uchwalono 500 zł dla ochot. straży ogniowej w Dąbrowie chełm., na wniosek p. Falmerka 1000 zł dla kościoła w Trzebczu, 100 zł dla kościoła w Czarzu i 1000 zł na nową klasę szkolną w Gzinie. Na wniosek p. Hądzlika podwyższono sumę dla bezrobotnych z 2.500 na 10.000 zł. Ogółem przeznaczono z 143.000 zł czystego zysku przeszło 36.000 zł na cele społeczne. Po udzieleniu radzie kasy i zarządowi pokwitowania udzielono K. K. O. uprawnienie do zaciągnięcia pożyczek. Na członka komisji rewizyjnej K. K. O. powiatu chełmińskiego wybrano p. Borzeszkowskiego z Chełmna. Dodatkowy preliminarz budżetowy na rok 1930-31 zatwierdzono. Przyjęto do wiadomości statut o obowiązkach położnych oraz statut Związu Elektryfikacyjnego Chełmno—Świecie—Toruń.

Sprawę przedzierżawienia roli pow. w Starogrodzie referował p. starosta, nadmieniając, że kontrakt dot. dzierżawy p. Jeszkiemu wymówiono. Jako delegatów do Kom. Związku Kredytowego w Poznaniu wybrano pp.: Hądzlika, Wardzińskiego, Patułę, Kamperta, Wojnowskiego, Westfalskiego i Kiljana. Statut o opłatach i dopłatach drogowych oraz statut o opłatach za nadmierne zużycie dróg pow. został także uchwalony. Budżet na rok 1931-32 referował p. Florjan Buczkowski, sejmik zaś poszczególne pozycje badał i sprawdzał. Budżet administracyjny uchwalono w sumie złotych 783.573,84. W ubiegłym roku wynosił budżet 964.411,76 zł. W nowym budżecie zaoszczędzono koło 180 tys. zł. Budżet szpitala powiatowego przyjęto w sumie 198.896,— zł.

BYSŁAW. Zgon. Zmarła bardzo poważna i szanowana obywatelka ś. p. Marja Kamińska.

Osobiste. Złożył egzamin mistrzowski w zawodzie kołodziejskim p. Wł. Gatz.

ŁOWIN. Z Tow. „Sokół". Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła", które zagaił wiceprezes p. Klein. Przybyli z przewodnictwa okręgu XI. pp.: prezes okr. Domachowski, Fr. Golant, Fr. Stusiński i Br. Stusiński. Marszałek zebrania prezes okręgu. p. Domachowski przeprowadził wybór nowego zarządu do którego weszli pp.: Grzybek prezes, Domin zastępca, Klein sekretarz, Środówna zast., Kawalec skarbnik, St. Michalski zast., Łukieś naczelnik, Środa A. zastępca.

Rogoźno.

Zgon. W dniu 9 bm. zmarł ogólnie znany i szanowany posiedziciel ziemski śp. Władysław Świetlik. Był on działaczem społecznym oraz długoletnim prezesem kółka rolniczego.

Z życia „Sokoła". Obradom „Sokoła", które odbyły się w lokalu p. Jarosza, przewodniczył prezes p. Smolarz. Protokół odczytał sekretarz p. Müller. Odczyt p. t. „Walka polskości z germanizmem" wygłosi p. prof. Englert. Sprawozdanie ze zjazdu rady okręgowej wygłosił p. Jaraczewski. W sprawie utworzenia oddziału żeńskiego przemawiali pp.: Pufal, Roskosz, Korzybalski i inni.

Z klubu sportowego. W sobotę 14 b. m. o godz. 19.30 w lokalu p. Skarbonkiewicza (hotel Centralny) odbędzie się zebranie klubu sportowego „Młynotwórnia".

Nowy cennik. W Rogoźnie ustalono następujące ceny: Za 1 kg. chleba 32 gr., za 1 bułkę 5 gr., 1 kg. słoniny 2.20 zł., kotletu 2,20 zł., wołowiny na rosół 1,80—2 zł., cielęciny od kulki 2,40 zł., skopowiny 3 zł., kiełbasy zwykłej 2,20 zł., królewieckiej 2,80 zł., wątrobianki 2,40 zł., smalcu 3,50 zł., sadła 2,20 zł., parówek 3,40 zł.

„Bóg nie umiera". Tow. gimn. „Sokół" odegra na scenie Hotelu Polskiego w niedzielę 15 bm. o godz. 8 wieczorem dramat w 5 akt. p. t. „Bóg nie umiera".

Zebranie b. Czwartaków. Przewodniczył zebraniu prezes p. Małach. Protokół prowadził p. J. Polcyn. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów wygłosił p. Małach. W obchodzie imienin p. Piłsudskiego uchwalono nie brać udziału. Do P. W. i W. F. nie przystąpiono. Pod koniec zebrania ustalono program pracy na przyszłość.

Wiadomości z Gniezna.

Malicka w Gnieźnie. Popularna artystka sceniczna i ekranowa Marja Malicka wystąpi w piątek 13 bm. wraz z Węgierką w pyszne komedji p. t. „Świt, dzień i noc", granej przez nią niezliczone razy z ogromnem powodzeniem na wszystkich scenach krajowych. Początek przedstawienia o godz. 20.

Koncert chóru św. Wawrzyńca, który odbył się w sali hotelu Europejskiego, cieszył się dużem powodzeniem. Szczególny aplauz zdobył sobie chór za odśpiewanie z towarzyszeniem orkiestry mszy es-dur Moniuszki i „Dnia Słowiańskiego".

„Cud w kaplicy leśnej" — dramat religijny wystawi w niedzielę, 15. bm. o godz. 19,30 na scenie hotelu Europejskiego ochronka św. Wojciecha. Przedstawienie dla młodzieży odbędzie się w sobotę, 14. bm. o godz. 16

Akcja dożywiania biednych dzieci znajduje u nas coraz więcej zrozumienia, jak na to wskazuje pokaźna liczba 50 dzieci, które przyjęli poszczególni obywatele na obiady. Pozatem wojsko wydaje codziennie 40 obiadów i 40 kolacyj, młodzież Pol. Czerw. Krzyża przy gimnazjum żeńskiem mleko i bułkę dla 10 dzieci w wieku przedszkolnym, Caritas zaś codziennie 10 osobom po pół ltr. mleka oraz niebawem również dla większej liczby osób obiady w Domu Opieki Społecznej. Z pomocą biednej dziatwie zamierzają również pospieszyć restauratorzy, przyjmując do swych zakładów najwięcej potrzebujące dzieci.

Sokoli amerykańscy w Gnieźnie. Na zaproszenie tut. Sokoła, wystosowane na obchodzie gwiazdkowym do młodzieży sokolej w Ameryce, nadeszła odpowiedź, z której wynika, że dnia 22 czerwca wyruszy z Ameryki wycieczka młodzieży sokolej, która weźmie udział w zlocie Dzielnicy Pomorskiej w Gdyni w dniu 4 lipca a następnie zawita do Gniezna.

Ograbienie hurtowni inwalidzkiej. Niewykryci sprawcy włamali się nocą do hurtowni inwalidzkiej przy ul. Rzeźnickiej i skradli większą ilość blankietów wekslowych, wyrobów tytoniowych i znaczków, ogólnej wartości 3.000 złotych.

Bagnet jako argument. Do kasy kina „Luna" przybyło dwóch młodych awanturników i pod groźbą bagnetu usiłowali wymusić od kasjerki darmowe bilety oraz nieco pieniędzy z kasy. Na krzyk kasjerki przybiegł personel kina, który zmusił awanturników do ucieczki. Zawiadomiona policja aresztowała dwóch osobników jako podejrzanych i usiłowanie napadu.

Ataku epileptycznego na ulicy doznał przed składem obrazów p. Graneckiego p. Stanisław Kamiński z Słomianki, przyczem uderzył tak silnie głową w okno, że rozbił je całkowicie, a sam odniósł dość poważne okaleczenia.

Awanturniczy pijacy. Onegdaj aresztowała policja przy ul. Chrobrego 2 pijaków, którzy zachowaniem swojem sieli zgorszenie publiczne. W pobliżu komisarjatu jeden z pijaków rzucił się nagle na ziemię i począł udawać chorego, wobec czego odwieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono, że jest on... pijany. Odstawiono go więc do wytrzeźwienia. Pozatem aresztowano za pijaństwo i burdy uliczne dalszych 5 osobników.

Chór kolejowy „Hasło" z Poznania, który podczas swego tournee po zagranicy odniósł wszędzie ogromne sukcesy artystyczne, przyjeżdża w sobotę, 14. bm. do Gniezna i wystąpi z koncertem w sali hotelu Europejskiego. Program koncertu obejmuje utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich. Początek o godzinie 20.

Krwawa bójka rodzinna w Poznaniu.

Poznań, w marcu.

W mieszkaniu przy ul. Poznańskiej 58 rozegrała się przykra bójka rodzinna, której głównym „bohaterem" był 25-letni bezrobotny Leon Loechelt. Tłem bójki było nieporozumienie młodego L. z żoną w sprawie kolacji. Gwałtowny małżonek nie zważając wcale na fakt, że młoda kobieta jest w poważnym stanie, zaczął ją w dotkliwy sposób maltretować.

Przybyłemu z interwencją ojcu, 54-letniemu Juljanowi L., zmasakrował syn głowę jakiemś tępem narzędziem, poczem skatował go jeszcze w bardzo brutalny sposób. Pobity stracił nawet przytomność.

Zawezwane pogotowie udzieliło ofiarom rozwydrzonego Leona pierwszej pomocy.

W międzyczasie zgłosił się na stację pogotowia młody Loechelt, któremu lekarz dyżurny opatrzył ranę kłutą w okolicy stawu barkowego oraz kontuzje stawu łokciowego. „Zwycięzca" zatem odniósł także pewne kontuzje w bójce rodzinnej.

Psy rozszarpały noworodka, wyrzuconego przez matkę.

Oborniki, w marcu.

W Połajewie (pow. Oborniki) dokonano wstrząsającego odkrycia. Na podwórzu jednego z gospodarstw znaleziono nogę dziecka, nad którą pastwił się pies. Ślady zaprowadziły do miejsca za stodołą, gdzie zasłonięte lekko ziemią były szczątki dziecka.

Okazało się, że był to noworodek. Matka dziecka, 20-letnia Agnieszka C., przyznała się, że zabiła dziecko i zakopała je ze wstydu.

Psy dziecko znalazły, rozszarpały zwłoki, a kości poroznosiły po polu.

Śmierć pod gruzami walącej się obory.

Z **Gniezna** piszą nam:

Podczas rozbierania starej obory zawaliła się w Popowie—Ignaczewie (pow. gnieźnieński) ściana, grzebiąc pod gruzami dwoje osób.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej wydobyto po pewnym czasie z rumowisk robotnika Wiktora Rewersa, który niestety w kilka chwil później zmarł.

Z powodu katastrofy odniosła również obrażenia cielesne 18-letnia Teodozja Szczepańska. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala w Gnieźnie.

Zagrody płoną wskutek zbrodniczych podpaleń.

Wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika p. Seweryna Kurka w Murczynie w powiecie wągrowieckim. Pastwą niszczących płomieni padł dom mieszkalny, stodoła i chlew. Budynki spłonęły doszczętnie. Straty powstałe wskutek pożaru oblicza się na 30 tysięcy zł. Prawdopodobnie pożar powstał na skutek zbrodniczego podpalenia.

Jednej z ostatnich nocy wieś Dębowo w powiecie mogileńskim zaalarmowana została groźnym pożarem, który wybuchł w zagrodzie, dzierżawionej przez p. Knapa. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony całej ludności wioski spłonęła doszczętnie stodoła z przyległą oborą. Pastwą płomieni padło 12 krów dojnych, 6 sztuk młodego bydła i kilka maszyn rolniczych. Straty sięgają 15.000 zł. Policja jest już na tropie podpalacza.

ŁOCHOWO, pow. Bydgoszcz. Nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Łochowo odbyło się w ub. niedzielę, na którem z żalem żegnano ustępującego prezesa p. Bańkowskiego, który przeniesiony został do Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. P. Bańkowski, mimo, że nie pochodził z tutejszego środowiska, potrafił w stosunkowo krótkim czasie swego pobytu w Łochowie zaskarbić sobie pracą i trudem koło rozwoju tutejszych organizacyj głęboki szacunek i zaufanie nietylko członków towarzystwa, lecz i całego społeczeństwa. Z jego inicjatywy założono kasę Stefczyka, która ulżyła niejednej biedzie tutejszej ludności polskiej. Jego staraniem powstał komitet budowy kaplicy, pod którą zdołano już zakupić potrzebny grunt. To też Tow. Powst. i Wojaków w uznaniu zasług, położonych na tutejszej niwie społecznej, uchwaliło jednogłośnie zamianować p. Bańkowskiego członkiem honorowym towarzystwa. Dyplom honorowy wręczył mu wiceprezes Paszkiewicz, który w imieniu towarzystwa w krótkich, a wzruszających do głębi słowach żegnał powszechnie cenionego prezesa. W odpowiedzi p. Bańkowski dziękował za okazane zaufanie oraz niespodziewaną nagrodę w postaci dyplomu. Prezesem towarzystwa obrano jednogłośnie nauczyciela p. Paszkiewicza, wiceprezesem p. Szulca.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie do 13 b. m. pełni nocny dyżur apteka „Pod Łabędziem" przy Głównym Rynku.

Kalendarzyk teatralny. Czwartek 12 b. m. o godz. 8 wieczorem „Ulica".

Kino „Orzeł" wyświetla dramat p. t. „Męczennica namiętności".

Kino „Gryf" wyświetla film dźwiękowy pt. „Bitwa nad Sommą".

Grudziądzowi powódź nie zagraża. Jakkolwiek stan wody na Wiśle stale wzrasta, to jednak Grudziądzowi niebezpieczeństwo powodzi narazie nie zagraża. Od 2 marca do dnia dzisiejszego poziom wody wzrósł o 1,44 m. Spowodowało to przedewszystkiem kilka zatorów lodowych na Wiśle. Na wszelką ewentualność powodzi magistrat grudziądzki poczynił już odpowiednie przygotowania.

Miesięczne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy - koło Grudziądz odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 19,30 w sali p. Kellasa przy ul. J. Wybickiego 42. Z uwagi na ważność porządku obrad obecność każdego członka jest obowiązkowa.

Wykłady Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W czwartek 5 bm. wygłosił p. dr. Maj wykład o Konstantynopolu. Prelegent, który zeszłego roku badał osobiście zabytki i muzea konstantynopolskie, dał pogląd na kulturę grecką i mahometańsko-turecką, które się tam w pięknych i typowych okazach przejawiają. Prelegent wyświetlił wielką ilość widokówek, ilustrujących meczety, sarkofagi (między innemi Aleksandra Wielkiego), dywany kolorowe, krajobrazy i typy etnograficzne. Publiczność, zapełniająca salę sem naucz., podziękowała prelegentowi za ciekawy wykład gorącemi oklaskami. Następny wykład o Finlandji i Skandynawji wygłosi p. Ossowska w czwartek 12 bm.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych RP. w Grudziądzu podaje członkom do wiadomości, iż stosownie do życzenia członków na ostatniem walnem zebraniu zakupiono mąkę pszenną na święta. Kartki na odbiór mąki można otrzymać od dnia dzisiejszego począwszy, w sekretarjacie związku przy ul. Trynkowej 10 w godzinach urzędowych. Wdowy wojenne oraz członkowie bezrobotni, mogący wykazać się legitymacją Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, otarzymają po 5 kg. mąki pszennej bezpłatnie.

Wielki koncert artystyczny w teatrze miejskim. Towarzystwo Muzyczne przygotowuje na najbliższy czas w teatrze miejskim wielki koncert artystyczny z udziałem słynnego skrzypka-wirtuoza p. prof. Botha, p. dr. de Frandla (fortepian) i śpiewaczki operowej p. prof. Heller-Buchowieckiej. Będzie to jedna z największych imprez muzycznych w bieżącym sezonie i dla miłośników muzyki prawdziwa uczta duchowa. Towarzystwo Muzyczne organizuje stałe miesięczne koncerty szkolne z wykładami o danych kompozytorach i ich twórczości, co z pewnością kształcąca się młodzież powita z szczerym entuzjazmem. Pierwszy taki koncert odbędzie się zaraz po świętach wielkanocnych w godzinach popołudniowych.

Strzelanie z wiatrówek o nagrody. Wczorajsze strzelanie z wiatrówek, urządzone przez Tow. gimn. „Sokół" II w lokalu p. Derdowskiego, ściągnęło ze względu na wielką ilość pięknych i cennych nagród dużo amatorów. Nagrody zdobyli, uzyskując największą ilość pierścieni: I. p. Jarczyński Marcin, II., III. i VI. p. Degórski Tadeusz, IV. p. Nowak, V. i VII. p. Piotrowski Felicjan. Najlepsze wyniki pośród pań wykazała p. Dubalska W.

Wykłady z dziedziny wychowania. Towarzystwo Rodzicielskie Opieki nad uczniami miejscowych gimnazjów na wspólnem posiedzeniu swych zarządów utworzyły wspólny komitet, który podjął się zadania zorganizowania w Grudziądzu cyklu wykładów dla rodziców z dziedziny wychowania. Komitetowi temu udało się uprosić na najbliższy czas znakomitych prelegentów, którzy przybędą do naszego miasta celem wygłoszenia ciekawych wykładów. Cykl wykładów rozpocznie się w sobotę 14 bm. o godz. 19.30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza odczytem docenta uniwersytetu warszawskiego dr. Bohdana Suchodolskiego na temat: „Nowe drogi wychowania". Następny wykład odbędzie się w czwartek 26 bm. także o godz. 19.30 w auli gimnazjum matemat.-przyrodniczego. Ciekawy odczyt pt. „O uświadomieniu płciowem" wygłosi docent Uniwersytetu Poznańskiego ks. prałat Mazurkiewicz. Wstęp bezpłatny. Jesteśmy pewni, że z tej okazji skorzystają wszyscy rodzice, aby zapomocą tych wykładów, wygłoszonych przez znakomitych znawców i specjalistów, udoskonalić środki wychowania swej młodzieży.

Walne zebranie Towarzystwa Kolejarzy pod opieką św. Józefa odbyło się w salce parafjalnej przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes Zalewski i odczytał porządek obrad. Przewodniczącym wybrano ks. Gdańca, patrona towarzystwa, który objął przewodnictwo zebrania, powołując na sekretarza p. Łaszewskiego, a na ławników pp. Grzonkę i Kurkiewicza, poczem przystąpiono do obrad. Obszerne sprawozdanie z działalności zdaje p. Zalewski, zaznaczając, że towarzystwo liczy blisko 400 członków. Następnie sekretarz Łaszewski odczytuje sprawozdanie z odbytych zebrań i uroczystości. Zmarło 11 członków, a wsparcia pogrzebowego wypłacono 726 zł. Po odczytaniu sprawozdania kasowego przez skarbnika Kulaszewicza udzielono zarządowi absolutorjum. Jako wyraz uznania za wzorową pracę wybrano dotychczasowy zarząd jednogłośnie na dalszy rok. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wspólnych spowiedzi i komunji św. Uzgodniono, by przynajmniej 4 razy do roku wspólnie przystępować do sakramentów św. Dużo członków wyraziło zdanie, że częstsza spowiedź nawet miesięczna, jest konieczna, temwięcej, że urzędnik kolejowy w swym zawodzie nigdy nie jest pewien życia.

Rewja harcerska. W niedzielę 1 marca w auli gimnazjum klasycz. VI. drużyna harcerska pod kierownictwem opiekunów pp. Fröhlichów urządziła „Wieczór śmiechu" z wielce obfitym i urozmaiconym programem, składającym się z 14 numerów, jak to monologi, deklamacje, śpiewy, tańce itp. Całość wypadła b. dobrze, a przedewszystkiem wesoło, niektóre numery programu oprócz strony komicznej miały głębszą myśl moralnej sentencji, tak, że publiczność miała połączone przyjemne z pożytecznem. Wykonawcami poszczególnych punktów programu byli harcerze z VI. drużyny. Reżyserja spoczywała w rękach p. Fröhlicha, który z godną podziwu cierpliwością zajął się wyreżyserowaniem tak bogato urozmaiconego materjału. To też słusznie należą się p. Fröhlichowi słowa uznania, gdyż praca jego nie poszła na marne, a drużyna oprócz zysków materjalnych będzie miała bogaty program ogniskowy na czas przyszły, tj. na zlot, obóz, wycieczki itd. Po przeszło dwugodzinnym programie wesołości, rozbawiona publiczność rozeszła się do domów, a kto nie był na powyższej imprezie, niech żałuje, gdyż tem samem stracił sposobność spędzenia przyjemnie i pożytecznie parę godzin czasu.

—o—

Dziewczynka w łapach rozgniewanego niedźwiedzia.

Z Rogowa donoszą:

Przybyła do Rogowa grupa cyganów z tresowanemi niedźwiedziami, które ulokowano na noc w podwórzu jednej z realności. Przybycie cyganów a szczególnie widok niedźwiedzi zelektryzował całą dzieciarnię miejską, która tłumnie obległa podwórze, w którem mieściły się niedźwiedzie, i mimo upomnień cyganów nie dawała zwierzętom spokoju. Nie podobało się to misiom i jeden z nich przyciągnął łapą do siebie 8-letnią córkę mistrza malarskiego Miłoszewskiego i zatopił kły w jej nodze. Na krzyk dziecka zlecieli się cyganie i kilkunastu mieszkańców, którzy na widok mocującego się z niedźwiedziem dziewczęcia pośpieszyli z pomocą. Z niemałym trudem udało się dziecko wyrwać z łap niedźwiedzia, poczem oddano je natychmiast pod opiekę lekarską.

Zaznaczyć należy, że koszta lekarskie zobowiązali się pokryć cyganie.

Walne zebranie Stow. Katolickich Polek dawn. „Czytelnia".

Grudziądz, 9 marca.

Zgórą 25 lat organizują się nasze Polki w Katolickiem Stowarzyszeniu Polek, które za czasów niewoli nosiło nazwę: „Czytelnia dla Kobiet". Prezeską K. S. P. jest od chwili założenia towarzystwa p. **Helena Kruszonowa**, zasłużona działaczka społeczno-narodowa, której zasługi są nieocenione.

W poniedziałek 9 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Polek w auli gimnazjum matematyczno- przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza. Olbrzymia aula wypełniła się po same brzegi członkiniami. Z księży przybyli: ks. proboszcz Klunder, ks. prefekt Sowiński, ks. Baumgardt, ks. Mądzielewski, ks. Kalinowski i ks. Kądziela.

Zebranie zagaiła słowem wstępnem prezeska p. Helena Kruszonowa.

Na marszałka zebrania wybrano ks. prob. Klundra. Po ukonstytuowaniu prezydjum przystąpiono do sprawozdań zarządu, z których wynika, że w Katolickiem Stowarzyszeniu Polek była intensywna, pełna życia praca. Wykłady wygłosili księża: Mańkowski, Kalinowski, Sowiński, Kądziela, p. mec. Marszalik oraz nieoceniona prezeska p. Helena Kruszonowa.

Skarbniczka złożyła sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że dochody i rozchody dochodziły do sumy 3000 zł. Z sprawozdania bibljotekarki dowiadujemy się, że jest 953 tomów, które kilkakrotnie były przeczytane. Z bibljoteki korzystały prawie wszystkie członkinie, których K. S. P. liczy około 800. Na zebraniu było obecnych przeszło 500 członkiń.

Marszałek walnego zebrania ks. proboszcz Klunder podziękował zarządowi, szczególnie podniósł szczerą, serdeczną pracę na niwie katolickiej, a dalej w udzieleniu pomocy bezrobotnym, w krzewieniu poczucia narodowego, a wszystko z gorącej miłości Boga i bliźniego. Bez dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum.

Wybrano nowy zarząd w składzie: prezeska p. Helena Kruszonowa. wiceprezeska p. Hańczewska, sekretarka p. Wagnerówna, zast. sekretarki p. Leśnicka, skarbniczka p. Jaranowska, bibljotekarka p. Dobrowolska, zast. bibljotekarki p. Kozłowska, II. zast. bibljotekarki p. Plitówna, ławniczki pp. Dębowska i Jarzyńska. Do chorągwi wybrano pp.: Wiśniewską, Brzezicką i Banszewską. Do komisji rewizyjnej pp. Stryjewską i Krzywińską.

Nowowybranemu zarządowi złożył marszałek serdeczne życzenia pomyślności słowami „Szczęść Boże!"

Następnie prezeska p. Kruszonowa referuje o akcji katolickiej, którą zapoczątkował na większe rozmiary ks. kard. Hlond, a ks. marszałek omówił tę wielką akcję katolicką w diecezji chełmińskiej.

Na doroczny zjazd w Poznaniu wybrano p. Helenę Kruszonową. W komunikatach zaznajomiono, że panie z Kat. Stow. Polek oraz Bractwo Matek Chrześcijańskich odbędą swą wspólną komunję św. wielkanocną w niedzielę 15 bm. Zaproponowano, aby przy K. S. P. utworzono poradnię pośrednictwa pracy. Sprawę tę odłożono do przyszłego zebrania.

Chełmża.

Srebrny jubileusz pracy. P. Anton Słoniecki obchodził 25-lecie pracy w miejscowych zakładach miejskich. Zarząd miasta w uznaniu jego wzorowego prowadzenia się i sumiennej pracy przeznaczył jubilatowi gratyfikację w gotówce. Oby Pan Bóg pozwolił Jubilatowi długie jeszcze lata w pełni sił, zdrowia i zadowolenia dla dobra własnego i dobra miasta pracować

Pomoc bezrobotnym. Utworzony Komitet celem przyjścia z pomocą i ulżenia niedoli bezrobotnym zebrał się z całym zapałem do przeprowadzenia podjętej pracy. Na ostatniem zebraniu komitetu podzielono po obszernej i rzeczowej dyskusji miasto na obwody i ułożono plan działania. Przed zakończeniem zebrania przeprowadził osobiście prezes komitetu naczelnik sądu p. Langer składkę w sali przynoszącą poważny skutek.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła Abstynentów odbyło się przy udziale ks. prałata Szydzika jako patrona i ks. wik. Kinki jako wicepatrona. Na zebraniu uchwalono statut oraz nastąpiło przyrzeczenie członków i zarządu.

Zebranie Tow. śpiewu św. Cecylji zagaił ks. wik. Klementowski i w serdecznych słowach czcigodny ks. wicepatron zachęcał członków do współpracy w towarzystwie. Odśpiewano pieśń „Ach mój Jezu". Ks. wicepatron wygłosił wykład p. t. „Znaczenie chóru kościelnego w liturgji". P. Wudarska wypowiedziała śliczny wiersz p. t. „Smutno mi Boże".

Zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 8 wieczorem w Domu Katolickim. Referat wygłosi p. dyr. Bonin.

Powiatowy Komitet L. O. P. P. z p. prezesem sędzią Langerem na czele organizuje na terenie powiatu toruńskiego trzy kursy instruktorskie i to w Grębocinie, Lubiance i Chełmży. Kurs w Grębocinie rozpoczął się w piątek, 6. bm. i trwał do soboty 7. bm. Kurs w Lubiance rozpocznie się we wtorek 10. bm. i potrwa do środy 11. bm. W Chełmży praca rozpocznie się w czwartek 12. bm. i potrwa do soboty 14. bm. W kursie w Chełmży prócz członków miejscowego Koła L. O. P. P. i Koła Pocztowego L. O. P. P. wezmą również udział delegaci organizacyj P. W. i W. F. i kursów wieczorowych oświaty pozaszkolnej z Chełmży i okolicy.

Tczew.

Odczyt w Klubie Pań. W czwartek 12 bm. o godz. 18 wygłosi p. inż. Lambor w Klubie Pań odczyt na temat: „Ogólna sytuacja światowa na przełomie epok".

Zebranie delegacyj Kółek Rolniczych powiatu tczewskiego. W piątek 13 bm. o godzinie 10.30 odbędzie się w Tczewie zebranie członków zarządu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, prezesów i przedstawicieli Kółek Rolniczych powiatu tczewskiego.

Zgodna uchwała członków komitetu budowy nowego kościoła. Komitet ten zebrał się pod przewodnictwem ks. prob. Młyńskiego w kancelarji parafjalnej na Nowemmieście. Dla wykonania programu wybrano 3 komisje, czyli sekcje: propagandową, techniczną i pracy. Budowa musi być rozpoczętą bezwarunkowo z wiosną bież. roku. Gotówka złożona w bankach nietylko pchnie budowę naprzód, ale da bezrobotnym zarobek. Co do napływu gotówki, prezes budowy kościoła ma nadzieję, że społeczeństwo tczewskie poprze go pod każdym względem i nie pozwoli wstrzymać rozpoczętej budowy.

Z Torunia.

Nocny dużur ma do dnia 15 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 12 bm. premjera komedji amerykańskiej Barry Connersa „Roxy". Dowcipna i słoneczna ta sztuka ukaże się w wybornej obsadzie pp.: Porębskej, dyr. Bendy (reżyser sztuki), Małkowskiej-Kozłowskiej, Kopczyńskiego, Dytrycha, Dębowicza i Tatarkiewicza.

W sobotę 14 bm. o godz. 16 (ceny zniżone) teatr bydgoski odegra piękną sztukę patrjotyczną J. A. Hertza „Młody las", a wieczorem melodyjną operetkę „Palestrant".

Wykłady uniwersyteckie. Dnia 12-go bm. o godz. 20 prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. dr. T. Silnicki wygłosi odczyt na temat: „W kraju św. Franciszka z Asyżu". Odczyt odbędzie się w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

Utworzenie Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w Podgórzu. Dnia 8 bm. odbyło się w sali rady miejskiej w Podgórzu zebranie organizacyjne, na którem po wygłoszeniu referatu oraz po obszernej dyskusji uchwalono utworzyć Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich. Do zarządu wybrani zostali pp.: zastępca burmistrza Jesionowski - prezes, dr. Balewski - wiceprezes, J. Nowak - sekretarz, M. Deutsch - skarbnik, Schulc - ławnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Chrzanowskiego, Domżalskiego i Lewandowskiego.

Wycieczkę do Kopenhagi i Bornholm urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Toruniu od 2 do 7 lipca 1931 r. Koszt wycieczki: cena karty okrętowej, z wyżywieniem w czasie całej podróży, kosztem przepustki i wizy zagranicznej wynosi od 140 do 225 zł. Zapisy na wycieczkę przyjmują do 15. 4. 1931 r. pp. Fr. Rękosiewicz, skarbnik P. T. K., Toruń, ul. Szopena 24 II piętro i Stefanja Łęgowska, wicesekretarka P. T. K., Toruń, ul. Strumykowa 17 III piętro przy wpłacie pierwszej raty w kwocie 50 zł.

—o—

Wjechał wozem na zalaną przez powódź szosę.

Z Pałcza (koło Fordonu) piszą nam:

W nocy z dnia 5 na 6 bm. jechał wozem naładowanym zbożem p. Benedykt Ściera, brat właściciela Nicponia Jana Ściery, do domu, nie wiedząc, że drogi w jego nieobecności zalane zostały przez Wisłę wodą i kramami lodu. Nagle wjechał w wodę, koń pod kark został w wodzie i lodzie, a chcąc konia ratować, sam skoczył do wody, lecz widząc, że konia nie wyprowadzi, wspiął się na przydrożną wierzbę i siedząc na niej, wołał o pomoc. Po dłuższym czasie usłyszał wołanie o pomoc gospodarz p. Willi Fenner, który porwał się z łóżka i razem z sąsiadem p. Kurtem Rosiną zaprzęgli konie do łodzi, udając się ratować wołającego pomocy Ścierę. W sam czas przybyli; Ściera bowiem wyczerpany i skostniały od zimna, będąc po pas przemokłym, nie byłby wstanie się dłużej w wodzie utrzymać. Ratujący skostniałego Ścierę zdjęli z drzewa do łodzi i zawieźli go łodzią do brata Jana Ściery. Wrócili z powrotem, wydostali konia i wóz, przerąbywując lód siekierami, i dostawili do Ściery.

Czyn to godny pochwały a nawet odznaki. Nadmienić trzeba, że p. Fenner w roku 1924 podczas wielkiej powodzi uratował życie 6 robotnikom, lecz nikt tą sprawą się nie zajął.

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka. Cena: Zł. 1.50

Kremem tak na dzień jak na noc jest

KREM NIVEA

W dzień chroni krem Nivea przed szkodliwem działaniem ostrego powietrza, uzupełnia naturalny tłuszcz skórny przez wiatr i powietrze wysuszany i wyrównuje temsamem miękkość i elastyczność skóry. *W nocy* działa krem Nivea odżywczo i wzmacniająco na tkanki skóry, nadając jej wygląd młodociany. Kremu Nivea nie można niczem zastąpić! Nawet najdroższe kremy luksusowe nie zastąpią kremu Nivea, bo nie zawierają Eucerytu — środka, spokrewnionego chemicznie z naturalnym tłuszczem skóry, na czem właśnie polega niezwykłe i skuteczne działanie kremu Nivea.

W pudełkach po zł. o.40 do 2.60 i w tubach po zł. 1.35 i 2.55

Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp Akc, w Poznaniu

8028

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Grzegorza Wielk., pap.
Jutro: † Krystyny, Eufrazji.
Wschód słońca: godz. 6,25.
Zachód słońca: godz. 17,56.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Nowomiejska,** ul. Chodkiewicza.
2) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek 12 bm. o godz. 20-ej po raz 2-gi **„Syn Boży“** — 5 obrazów z Ewangelji, akcja odbywa się: obraz I. i III-ci u Łazarza (El'azar) — Dobrowolski w Betanji, obrazy II., IV. i V-ty w domu Józefa (reżyser sztuki K. Korecki) w Jerozolimie. Sztuka przepojona jest gorącą wiarą i uwielbieniem dla Chrystusa. Forma wysoce artystyczna i wyborna gra całego zespołu z pp. Korecką, Kopijowską, Żelichowską, Cybulskim, Koczyrkiewiczem, Klejerem, Lochmanem, Michułowiczem sprawia na widzach niezatarte wrażenie. Ze względu na przygotowane nowe premjery, radzimy wcześniej obejrzeć sztukę, która będzie grana jeszcze tylko w piątek i niedzielę.

Nowa wielka premjera!

W środę 18 bm. ujrzy światło rampy wszechświatowej sławy opera Puccini'ego p. t. **„Madame Butterfly“.**

Teatr Toruński w Bydgoszczy.

W sobotę dnia 14 bm. o godz. 16-ej po południu (ceny zniżone) odegrane zostanie przez zespół Teatru Toruńskiego arcydzieło Szekspira p. t. **„Romeo i Julja“** — w 5 aktach (21 obrazach).

Tegoż dnia o **godz. 20-ej** wiecz. odegrana zostanie operetka w 3 aktach A. Wilińskiego p. t. **„Miss Europa“.** W tyt. partji wystąpi gośc. primadonna Opery Warszawskiej p. Marja Kałuska.

W niedzielę o godz. 16-ej I-szy raz po cenach zniżonych odegrana będzie ciesząca się wielkiem powodzeniem opera J. Offenbacha p. t. **„Opowieści Hoffmana“.**

Niedziela wieczór ostatni raz **„Syn Boży“.**

Poranek Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W.

Na rzecz bezrobotnych odbędzie się w **niedzielę** 15 bm. o godz. 12-ej w południe szereg pięknych produkcyj wykonanych przez dzieci, co budzi zainteresowanie zarówno starszych jak i młodzieży szkolnej. Bilety bardzo tanie od 20 gr do 2 zł.

—o—

Na marginesie.

Pisaliśmy niedawno o spowodowanej wrzekomo przez rząd fali taniości i o jej skutkach na całokształt gospodarczy. Nie wracalibyśmy do tej sprawy, gdyby nie komunikat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, który podkreśla, że „w artykułach włókienniczych, w nawozach azotowych i w produktach naftowych ceny spadły do takiego poziomu, iż nie należy się spodziewać dalszego ich spadku“.

Ów niski poziom wspomnianych artykułów przedstawia się w gruncie rzeczy bardzo skromnie, a głównie nie jest on współmierny do spadku cen artykułów rolniczych.

W ten sposób w akcji rządowej pojawiły się pierwsze hamulce, które falę taniości osadziły na miejscu. A teren, na jakim się to stało, nie jest bynajmniej drugorzędnego znaczenia. Przecie przemysł włókienniczy jest punktem kluczowym kampanji, a cena nawozów sztucznych łączy się najściślej z zagadnieniem podniesienia rolnictwa, o co rząd tak usilnie zabiega.

Na ogół ta fala taniości potoczyła się bardzo wąskim strumykiem, i to wśród licznych „nietykalnych“ grobli i zapór, do których należą ceny spirytusu, tytoniu, zapałek, nareszcie taryfy kolejowe i pocztowe. Jedynie w cenach artykułów spożywczych strumień ten wyżłobił nieco głębsze łożysko.

Jednakże jak długo cena artykułów spożywczych nie wynika z normalnej kalkulacji w gospodarce rolnej, tylko opiera się na wyjątkoewj stagnacji w naszym eksporcie rolnym, tak długo cena ta nie może być uważaną za ustabilizowaną. Wystarczy kilkadziesiąt wagonów bydła lub nabiału, szczęśliwie ulokowanych na którymś z rynków zagranicznych, aby ceny w kraju natychmiast podskoczyły w górę.

Oby tylko dalsza akcja rządu w kierunku taniości nie ustabilizowała się w jeszcze większym chaosie gospodarczym, niż go mamy obecnie.

Wczoraj znowu skonfiskowano „Dziennik Bydgoski“.

STAROSTWO GRODZKIE BYDGOSKIE
L. dz. 734/31 I.
Przedmiot: „Dziennik Bydgoski“, tymczasowa konfiskata.

Bydgoszcz, dnia 11 marca 1931r.

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“
w miejscu.

Na podstawie § 23 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. Dz. Ust. str. 65 zarządzam tymczasową konfiskatę nr. 58 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 12 marca 1931 r. z powodu umieszczenia karykatury na str. 3-ej pod nagłówkiem: **„Jak niemądra opozycja wyobraża sobie wizytę Pana Marszałka w Watykanie“.** Rozszerzanie karykatury tej nosi znamiona występku z § 131 wzgl. stanowi ciężki wybryk z § 360 p. 11. k. k., albowiem odnosi się do osoby p. ministra spraw wojskowych, a więc do członka Rządu i zdolna jest **wywołać pogardę dla urządzeń państwowych.**

Od tej decyzji można wnieść odwołanie do Pana Wojewody Poznańskiego w Poznaniu przez tut. Starostwo Grodzkie, w ciągu 14-tu dni po dniu doręczenia.

Odwołanie to ze względu na interes publiczny niema mocy wstrzymującej.

Za Starostę Grodzkiego:
Michalak,
Referendarz.

* * *

Czy sąd konfiskatę tę zatwierdzi, bardzo wątpimy. — Redakcja.

Pogrzeb ś. p. Wacława Klóskowskiego.

Pogrzeb śp. Wacława Klóskowskiego w dniu wczorajszym zamienił się w potężną manifestację przywiązania i uczuć serdecznych, jakie do Zmarłego — jako nawskroś wzorowego chrześcijańskiego wychowawcy — żywili maluczcy i możni, koledzy-nauczyciele i młodzież, a zwłaszcza dwutysięczna rzesza zorganizowanych robotników katolickich w Bydgoszczy.

Po odśpiewaniu „Requiem“ i odprawieniu żałobnych ceremonij przy zwłokach zmarłego spoczywających w trumnie na katafalku w kościele Księży Misjonarzy, poprowadził kondukt żałobny na cmentarz bielawski ksiądz dr. Odrobina w asyście 10 innych księży, wśród których zauważyliśmy sędziwego plebana ks. Jaruszewskiego (dawniej w Osielsku, obecnie w Dóbrczu), osobistego przyjaciela śp. Wacława. Przed trumną, którą na swych barkach do grobu zanieśli biedni ale wdzięczni robotnicy z Bielawek, szły delegacje kilkunastu stowarzyszeń ze sztandarami i wieńcami. Samych nauczycieli szkół powszechnych z miasta i powiatu bydgoskiego naliczyliśmy około 300. Kuratora okręgu poznańskiego zastępował wizytator szkół powszechnych radca Kukucki. Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich wysłały 6 pocztów sztandarowych. W komplecie zjawiły się uczenice szkoły gospodarstwa domowego i uczenice oraz grono profesorów prywatnego seminarjum żeńskiego, gdzie Zmarły aż do zgonu wykładał.

Magistrat zastępował decernent szkolnictwa radca Mencel. Licznie na pogrzeb przybyli „słudzy Marji“ (Sodalicja). Zastąpione było również T-wo dla badań nad historją powstania wielkopolskiego, którego oddziałem bydgoskim Zmarły kierował.

Nad otwartą mogiłą wykonał pienia żałobne chór „Odrodzenia“ z Bielaw oraz chór nauczycielski. Ksiądz dr. Odrobina wygłosił mowę do żałobnych słuchaczy, zaklinając ich na prochy śp. Wacława, aby szli Jego śladem ku urzeczywistnieniu ideałów, służenia wiernie Bogu i Ojczyźnie!

Śpij, niezapomniany, słodkim snem wieczności! Niechaj szumią nad Twym grobem skromne nasze brzozy, polska mowa i polska pieśń — wszystko, co za życia było dla Ciebie tak wzniosłe i drogie...

Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych

odbędzie się **w sobotę** dnia 14 bm. **o godz. 11** przed poł. w sali restauracji pod Lwem, ul. marsz. Focha nr. 4.

Obecność wszystkich bezrobotnych konieczna!

Wejście za legitymacjami Państw. Urz. Pośredn. Pracy. **Komitet.**

—o—

— **Uwaga, bezrobotni!** Starostwo Grodzkie zezwoliło na odbycie wieca w sali przy czwartej śluzie **w piątek o godz. 11** przed południem, dlatego zwołany przez Komitet na dzisiaj (czwartek) wiec **nie** mógł się odbyć.

— **Do dzisiejszej premjery „Sarajewa“ w Deutsche Bühne.** Wskutek niedyspozycji p. Damaschke, która w sztuce „Sarajewo 1914“ miała stworzyć postać Krystyny Braun, sympatyczna ta artystka musiała zrzec się swej roli na rzecz p. Jutty v. Zawadzka, która już w wielu rolach tego rodzaju występowała z wielkiem powodzeniem.

— **Powtórzenie Akademji Morskiej.** Dowiadujemy się, że Akademja Morska, urządzona dnia 1 b. m. z takiem powodzeniem przez Okręgowy Komitet Floty Narodowej zostanie powtórzona **w dniu 22 bm.** o godz. 12-tej w Teatrze Miejskim **dla szkół** i osób tych, które nie mogły otrzymać biletów z powodu przepełnienia, na zeszłą akademję. Bilety będą w tej samej cenie, od 20 gr do 2,— zł. Można je zamawiać w Magistracie, pokój 12 u sekr. Synowicza.

— **Ofiara.** Z okazji imienin współpracownika p. Konstantego Rzannego, składa personel firmy Edmund Suwalski w miejsce kwiatów zł 10,— na rzecz bezrobotnych.

— **Kto znalazł kamizelkę?** Biedny bezrobotny, odnosząc ubranie, zgubił w sobotę wieczorem na ulicy Królowej Jadwigi — między Garbarami a ul. Łokietka — czarną kamizelkę. Uczciwy znalazca zechce ją oddać w redakcji.

Pijąc

piwa Browaru Bydgoskiego

dajecie chleb przez pracę Waszym tutejszym Współobywatelom.

Browar Bydgoski Bydgoszcz
1720) Ustronie 6. Telefon 1603 i 1608.

Gandhi obwieszcza swoim zwolennikom zawarcie pokoju z Anglją.

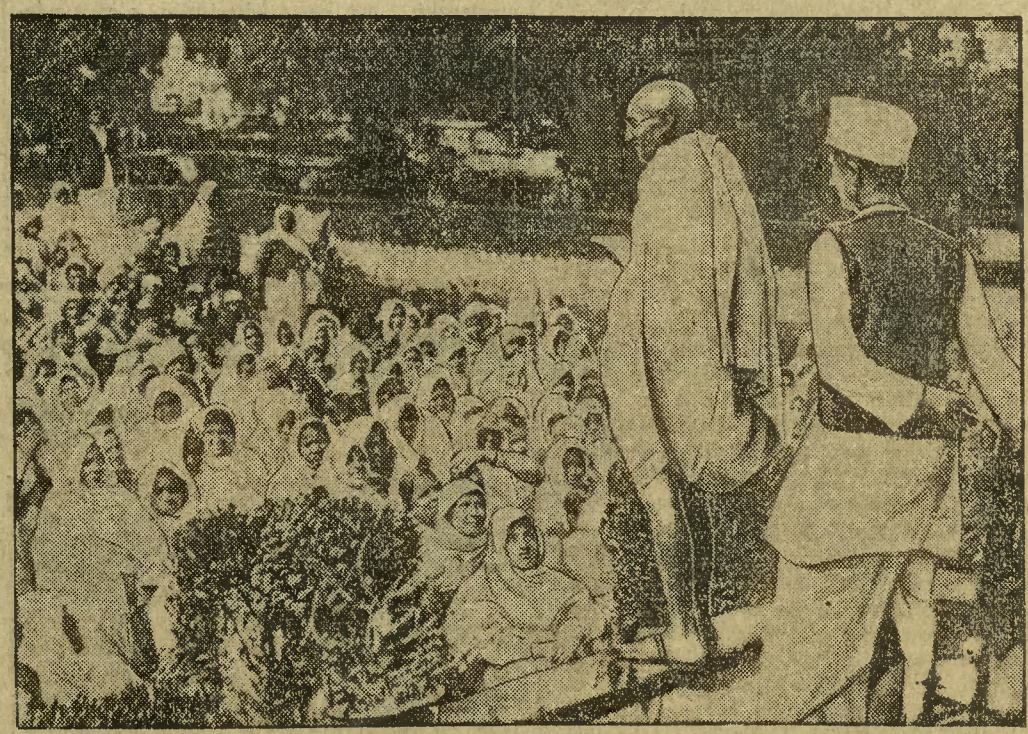

O Gandhim i o jego roli w ostatnim zatargu angielsko-hinduskim pisaliśmy niedawno. Anglja zabroniła Hindusom eksploatacji soli z wody morskiej, ponieważ czuła się przez to pokrzywdzoną, gdyż posiada w Indjach monopol na sól ziemną. Był to zatarg czysto geszefciarski, ale Gandhi umiał go rozdmuchać do wielkiej afery politycznej, która obecnie zakończyła się zawarciem pokoju między obu stronami.

Apel bezrobotnych pracowników umysłowych

do mężatek, panien i emerytów!

Powołując się na apel wiceprezydenta miasta Bydgoszczy dr. Chmielarskiego i apel Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, po raz drugi i ostatni zwracamy się do wszystkich mężatek, panien zajmujących posady, a **których mężowie, względnie ojcowie również pracują i są dobrze usytuowani,** a bardzo często posiadają własne domy i majątki, ażeby w dobrze zrozumiałym interesie ogółu, w imię poczucia obywatelskiego i humanitarnego zechciały **dobrowolnie zrzec się swych posad** na rzecz tych bezrobotnych ojców rodzin, których dzieci i żony **przymierają głodem,** nie mają z czego swym biednym dzieciom podać łyżki gorącej strawy, wtedy gdy w wielu rodzinach **zarobkuje po kilka osób.**

Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych jest w posiadaniu **około 200 nazwisk** tych mężatek i panien, których mężowie względnie ojcowie pracują i dobrze są uposażeni, oraz rozporządza wszelkiemi danemi dotyczącemi stanu materjalnego, rodzinnego i uposażenia mężów lub ojców tych osób, lecz na razie jeszcze nie chce publicznie korzystać z tego i oddawać osoby te **pod pręgierz opinji publicznej,** bowiem jest przekonany, że wszystkie te panie zrozumieją nareszcie i odczują, jak **wielką krzywdę wyrządzają swym bliźnim,** jak wielką krzywdę wyrządzają społeczeństwu i państwu, zabierając ostatni kęs chleba głodującym setkom rodzin, wtedy, gdy ich mężowie lub ojcowie sami, swą pracą już w dostatniej mierze zarabiają na utrzymanie.

Wierzymy, że tak jak przed laty, **w obronie zagrożonego Lwowa i Warszawy** kobieta polska zrozumiała potrzebę obrony zagrożonej Ojczyzny, składając na jej ołtarzu nietylko srebro, złoto i biżuterję, nietylko życie i krew swych mężów i braci, ale **własną pierś nadstawiała** pod wraże kule — tak teraz gdy wróg, któremu na imię „Głód i Nędza" obejmuje coraz większe rzesze bezrobotnych, — wierzymy, że i dzisiaj ta polska kobieta zrozumie, że **zaszła konieczność ratowania bliźnich,** których głód męczy, że zaszła potrzeba sprawiedliwego podziału pracy i zarobku, by zwalczyć tego wroga, że nakazem chwili jest konieczność uśmiercenia bezrobocia, że trzeba złagodzić kryzys wśród mas bezrobotnych i przyjść z pomocą społeczeństwu i państwu, wierzymy, że ta polska kobieta czemprędzej pospieszy z pomocą, składając w poczuciu swych obowiązków obywatelskich, ludzkich i swej godności „Kobiety-Polki", jako ofiarę, dobrowolne zrzeczenie się zajmowanej posady na rzecz bezrobotnych i głodnych.

Kobieto-Polko! Setki tysiące dzieci, matek i ojców, tysiące rodzin pozostających bez pracy, bez chleba, zziębniętych, obdartych, bosych i bez dachu nad głową, strasznym swym głosem, głosem rozpaczy wzywa Cię do wypełnienia tego chrześcijańskiego obowiązku, jaki jest nakazem chwili!

Mężowie i Ojcowie! Nie wstrzymujcie swych żon i córek od wypełnienia tego świętego obowiązku, przeciwnie nakłońcie, by czemprędzej to uczyniły, bo chwila jest ciężka i pełna powagi. Od was czekamy zrozumienia naszego położenia i od Was czekamy pomocy! **Nakłońcie niezwłocznie swe żony i córki, by opuściły swe posady,** oddając je ojcom zamierających powoli rodzin.

Wreszcie Wy, **Panowie emeryci,** którzy z kas państwowych, z grosza publicznego, pobieracie swe pensje emerytalne, **nie zabierajcie nam pracy,** nie skazujcie nas na głód, nie zmuszajcie państwa do płacenia nam zasiłków, nie bądźcie żądni **podwójnych pensyj,** zadowalniajcie się waszą pensją emerytalną i czemprędzej ofiarujcie swe posady bliźnim, którzy niczego więcej nie pragną tylko pracy, pracy i jeszcze raz pracy!

Wzywamy Was Panowie emeryci do czynu, do obowiązku obywatelskiego!

Wierzymy, że na czyny Wasze nie dacie nam czekać, że weźmiecie nasz apel do swych serc, że wzruszy się Wasze sumienie na głos naszej nędzy, że pospieszycie czemprędzej, składając w dobrze zrozumiałym interesie całego społeczeństwa i państwa swe posady.

Jeszcze raz podkreślamy, że chyba nie zmusicie nas **do opublikowania swych nazwisk,** jako osób zabierających nam chleb, a przeciwnie zgłosicie swe nazwiska, które wszystkim publicznie podamy, że z nakazem chwili, dla dobra społeczeństwa i Państwa, zrzekacie się posad na rzecz tych rodzin, z jakich nikt nie pracuje i nie zarabia!

Nazwiska osób, rezygnujących dobrowolnie z posad, prosimy składać do Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych na ręce p. Hęciaka, ul. Siemieradzkiego 6.

Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Bydgoszczy.

Pixavon-Shampoon
niedościgniony środek do mycia skóry głowy i pielęgnowania włosów

Zaginął gospodarz Wojciech Krawiec.

Dnia 7 bm. o godzinie 8 rano wyjechał koleją z Parkowa Dolnego pow. inowrocławskiego do Bydgoszczy gospodarz Wojciech Krawiec, lat 40, celem załatwienia pewnych spraw i dotychczas do domu nie powrócił. Zaniepokojona rodzina zwróciła się do władz policyjnych w Bydgoszczy celem odszukania zaginionego. Jest on wzrostu 1,65 mtr., twarzy owalnej, ciemny blondyn, ubrany w czarny kożuch, w czapkę sportową i długie buty czarne. Ktoby mógł udzielić o nim jakich informacji, zechce zgłosić się do miejscowej policji.

Włamywacze usiłowali obrabować kasę stacyjną P. K. P.

Podczas wybijania otworu w murze ściany, zostali spłoszeni i zbiegli.

W ostatnich czasach do Bydgoszczy zjeżdżają się indywidua z pod ciemnej gwiazdy, szukając tutaj żeru dla swych złodziejskich apetytów. Podczas jednej tylko nocnej obławy policja nasza ujęła dziewięciu takich przyjezdnych rycerzy wytrycha, których osadziła pod kluczem. Na ich jednak miejsce wyrastają, jak grzyby po deszczu inni, dopuszczając się śmiałych włamań i kradzieży.

W nocy z 9 na 10 bm., najprawdopodobniej jacyś zamiejscowi złodzieje, usiłowali dokonać nader śmiałego włamania

do kasy stacyjnej Polskiej Kolei Państwowej,

mieszczącej się w gmachu dyrekcji kolei, przy ulicy Dworcowej 24—28.

Włamywacze przedostali się **przez mur z podwórza sąsiedniej firmy Berthold** na dziedziniec gmachu kolejowego, a następnie przy pomocy podrobionych kluczy otworzyli drzwi lewego wejścia i **wtargnęli na korytarz.**

Z korytarza **wycięli zapomocą świdrów otwór w drugich drzwiach,** którym to otworem dostali się do przedpokoju kasy, próbując następnie wyłamać drzwi żelazne, wiodące wprost do kasy. Zamiaru tego jednak zaniechali z obawy, że przy drzwiach mogą natrafić na dzwonki alarmujące, któreby ich zdradziły.

Przystąpili więc

do wybijania otworu w ścianie.

Przy czynności tej atoli zostali spłoszeni przez nadchodzącego stróża, tak, że wziąwszy nogi za pas, zbiegli, ratując się przed przychwyceniem.

W pokojach, przez które przeszli, porozrywali wszystkie zamki przy biurkach, w których jednak nic nie znaleźli.

Śmiali włamywacze liczyli napewno na obfity łup, po obrabowaniu kasy, lecz szczęście im nie sprzyjało, pech sprowadził im stróża na kark.

Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania za włamywaczami.

„Jakie życie — taka śmierć".

Bydgoszcz, 12 marca.

Dziś rano mieszkańcy domu pod numerem 17 przy ulicy Kościuszki znaleźli niezupełnie zimne jeszcze zwłoki niejakiej **Razmusówny,** kobiety lekkich obyczajów, notowanej w tutejszym urzędzie sanitarno-obyczajowym.

Przegryziona tętnica na szyi i ślady krwi na bieliźnie wyjaśniają przyczynę zgonu owej kobiety.

—o—

— **Wyjaśnienie.** W numerze z dnia 7-go marca ukazała się notatka o sprzedaży bielizny skradzionej przez niejakiego Władysława K. z ulicy Szubińskiej. Stwierdzamy, że notatka ta zupełnie nie tyczy się kupca p. Władysława Kostrzępa, zamieszkałego przy ul. Szubińskiej 14.

— **Obrady budżetowe Rady Miejskiej** potrwają prawdopodobnie trzy wieczory. Oprócz posiedzenia dziś w czwartek odbędzie się dodatkowo drugie i trzecie w piątek i sobotę od godz. 18,30 począwszy.

— **Kradzież pendzli z piwnicy.** Do piwnicy domu przy ulicy Pomorskiej 49-50 włamał się w nocy z 6 na 7 bm. jakiś nieznany sprawca i skradł na szkodę p. Wincentego Ziółkiewicza 8 pendzli wartości 100 zł.

Jeszcze jeden oszust dostał się pod klucz.

Z całej plejady rozmaitego rodzaju oszustów i szantażystów, grasujących po różnych miejscowościach Polski, władzom naszym udało się znowu „wyłowić" jednego sprytnego i wyrafinowanego oszusta, a to 25-letniego Stefana Melznera, pochodzącego z powiatu gostyńskiego.

Melzner, objeżdżając różne miejscowości, nie wyłączając naszego województwa, podawał się za przedstawiciela firmy St. Prokopskiego z Mysłowic (Górny Śląsk) i dokonał wielu oszustw, zawierając fikcyjne transakcje i przyjmując wpłaty na zamówione dostawy towarów tekstylnych i innych. Poszkodował on w ten sposób wiele osób i byłby jeszcze więcej narobił szkody, gdyby nie został ujęty i osadzony pod kluczem.

Poszkodowani winni jak najrychlej zgłaszać swe pretensje do oszusta u odnośnych władz.

Z uroczystego zebrania

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.

Na rocznem walnem zebraniu 5 stycznia br. zebranie Tow. Powst. i Wojaków Wilczak—Okole mianowało prezydenta ppłk. rez. dr. Śliwińskiego członkiem honorowym za liczne zasługi położone dla tejże organizacji.

Dnia 7 bm. odbyło się uroczyste zebranie w lokalu p. Małeckiego. Na zebranie przybył zarząd obwodu z prezesem por. rez. p. Grodzkim na czele.

Prezes p. Wł. Marciniak zagaił zebranie powitaniem władz oraz licznie zebranych członków z rodzinami i oświadczył uczestnikom, że odznaczony z powodu choroby nie mógł przybyć, lecz przysłał delegata por. rez. p. Wozignoja.

Marszałkiem uroczystości był prezes obwodu p. Grodzki, który do współurzędu powołał por. rez. p. Wozignoja i prezesa p. Wł. Marciniaka. Pióro prowadził miejscowy sekretarz.

Sekretarz p. Szczeciński omówił zasługi pułk. rez. p. dr. Śliwińskiego, co por. rez. p. Wozignój uzupełnił. Na cześć nowego członka honorowego wzniesiono trzykrotny okrzyk. W końcu odśpiewano Rotę.

Po uroczystym programie nastąpiła wspólna kawa, podczas której popisywała się orkiestra p. Czajkowskiego.

Rozwój Tow. Oświatowo-Religijnego pod wezwaniem św. Ignacego.

W niedzielę 8 bm. odbyło się zebranie Tow. św. Ignacego w sali p. Kleinerta. Zebraniu przewodniczył prezes p. Jagodziński w obecności ks. patrona Hanelta.

Sekretarz p. Haremza złożył sprawozdanie piśmienne. Nowych członków przyjęto 16.

Prezes przedstawił zebranym jubilatów-członków organizacji, którzy obchodzą srebrne gody małżeństwa p. Kordę z żoną i p. Skibickiego. Ks. patron Hanelt po stosownem przemówieniu, wręczył jubilatom upominek.

Referat na temat: „Cukrownictwo" wygłosił prof. p. Monasterski.

Nad referatem wyłoniła się obszerna dyskusja, w której przemawiali p. Niewiada, Kruppa, Arnknecht, Strzałkowski, Świerkowski i Raczyński, po której uchwalono w sprawie obniżenia ceny cukru rezolucję, która brzmi:

„Zebrani członkowie Tow. Ośw.-Rel. pod wezwaniem św. Ignacego imieniem blisko 2000 członków, protestują przeciw drożyźnie cukru i żądają obniżenia ceny cukru jako wyrobu krajowego, w trosce o swoje rodziny, przedewszystkiem dzieci. Cukier wywożony prawie za darmo zagranicę, dać po cenie wywozu dla mas bezrobotnych w kraju. Inne towarzystwa prosimy o powtórzenie protestu."

Aby przyjść z pomocą swym bezrobotnym w organizacji, zarząd postanowił urządzić w przyszłą niedzielę 15 bm. w sali p. Kleinerta przedstawienie amatorskie z różnemi urozmaiceniami. Dla dzieci o godz. 2-ej po południu, dla dorosłych o godz. 19.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy, 22-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

po **10.000 zł** na nr. 28000 45370 97961.

po **5.000 zł** na nr. 24933 138277.

po **3.000 zł** na nr. 59968 102749 105870 166771 16746 196897.

po **2.000 zł** na nr. 20608 21590 32484 38518 39361 57960 59603 81375 108321 112007 124620 128407 128417 134448 143244 143654 157196 166433 166669 169528 181917 186757.

po **1.000 zł** na nr. 4845 8691 14288 21592 27398 29536 30953 31555 36005 57876 58369 58768 75372 75407 77163 79291 81984 84547 87514 87541 89291 92098 107682 113485 125216 136007 138536 139825 149685 158291 159165 177868 186270 187914 199557.

po **500 zł** na nr. 3261 7703 8107 10632 11717 13614 15594 17558 19639 19732 19840 24803 30837 30898 31466 35011 35640 35726 35799 36035 37641 37836 38792 38967 39840 40653 40766 43478 47263 47397 48005 49085 49085 52447 55371 57186 58022 58414 59947 60762 61921 62241 65373 65999 69108 69861 74064 75336 79194 80061 80902 82302 85835 90335 90448 94361 96183 96246 99221 106031 109523 110351 110698 110996 112459 114494 114911 115860 116070 117502 117506 118596 118647 120388 122281 122616 123198 123219 123726 123919 124734 124756 127700 130245 134370 135813 135948 138257 138351 138695 139772 141141 142609 143300 144341 144361 144625 144746 147826 150957 152002 153082 153396 154683 155694 157497 157804 159835 163540 165515 166413 166860 173053 174599 176282 178702 180580 180861 181989 184007 185137 185423 185468 185644 185841 188010 190183 190657 190819 191081 191454 193445 197693 198760 199025 201189 202496 204385 206549 206709 208656 208699 209343 209485.

Mniejsze wygrane oraz stawki są do przejrzenia w **kolekturze Loterji Państwowej**

„Uśmiech Fortuny"

Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39.

Tamże wypłata wszelkich wygranych, oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. (5025

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **Franciszka-Józefa.**

„Sokół żeński“

Dziś czwartek oddział I. młodzieży bierze udział w ćwiczeniach drużyny w gimnazjum Kopernika. Początek punktualnie o godz. 19.

W piątek 13. III. o godz. 19-ej próba przedstawienia w sekretarjacie. Punktualne przybycie konieczne.

Lekcja robót ręcznych w piątek o godz. 19 w sekretarjacie.

—o—

— **Uwolniony od zarzutu oszustwa i lichwy mieszkaniowej.** W sierpniu ubiegłego roku ukazała się w „Dzienniku Bydgoskim“ notatka pod tytułem „Nieuczciwy właściciel domu“, w której zarzucono właścicielowi domu przy ul. Grunwaldzkiej 138, Franciszkowi Wolfowi popełnienie występku oszustwa i lichwy mieszkaniowej. Prokuratura przy Sądzie Okręgowym pociągnęła Wolfa do odpowiedzialności karnej i Sąd Okręgowy po przeprowadzonej rozprawie uwolnił Wolfa od wszelkiej winy i kary. Okazuje się zatem, że zarzuty poczynione Franciszkowi Wolfowi były nieuzasadnione, że ogłoszone zostały jedynie na skutek złośliwych i fałszywych informacji osób wrogo usposobionych do Franciszka Wolfa.

— **Dziś wieczór w Bristolu** odbędzie się VI. z rzędu koncertów nadzwyczajnych doskonałej orkiestry Konarskiego, poświęcony wybitnym kompozytorom większych krajów europejskich. Program „Wieczoru Muzyki Międzynarodowej“ jest bardzo urozmaicony i zawiera prawdziwe perły muzyki popularnej. W dzisiejszy czwartek zatem miło znowu będzie można spędzić czas w „Bristolce“. Początek koncertu o godz. 5,30, programu o 8,30 wieczorem.

— **Wieczór pieśni „Lutni“ w Jachcicach.** W dniu 15 marca br urządza Tow Śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz—Jachcice w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 10 „Wieczór Pieśni“ połączony z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Jego kapralska Mość“. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

— **Ucieczka więźnia.** Dnia 7 bm. zbiegł z więzienia karno-śledczego w Toruniu młody opryszek 16-letni Stanisław Olszewski, pochodzący z Włocławka. Jest on 1,63 mtr. wysoki, blondyn, o zdrowej cerze, nos długi, na którym ma bliznę od zranienia nożem, ubrany w szarą kurtkę, w szare spodnie i w barchanową koszulę.

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży.** Kino szkolne T. N. S. W. otrzymało do wyświetlenia film najnowszej produkcji amerykańskiej p. t. **„Przed śmiercią głodową“.** Film ten przedstawia dzieje ekspedycji amerykańskich uczonych. W Bydgoszczy odbędą się 3 przedstawienia tego filmu w „Kinie Szkolnem“ (w lokalu kina „Marysieńka“), w czwartek, piątek i sobotę bież. tygodnia o godzinie 3.30 po południu. Bilety w cenie 30, 50 i 80 gr. do nabycia w kasie kina „Marysieńka“ od godz. 3-ej po południu. W programie prócz powyższego filmu krajoznawczego - tygodnik Paramounta i 2 komedje: „Dzielny wojak Koko“ i „Łapaj! Trzymaj!“ (groteski rysunkowe).

Z wystawy graficznej.

W ub. niedzielę zwiedzili członkowie Polskiego Związku Zaw. Drukarzy (dawn. Stowarzyszenie) wystawę graficzną w Muzeum Miejskiem. Objaśnienia udzielił łaskawie p. prof. Chmura. Bogaty zbiór wystawionych prac naszych artystów graficznych, który widzieliśmy po części już na PWK. w Poznaniu, wywarł na drukarzach niezwykłe wrażenie. Sądzono bowiem, iż dziś, w wieku postępu techniki zanikł zupełnie artyzm, płynący z głębi duszy człowieka. Owszem, nietylko nie zanikł, ale zatacza coraz nowe kręgi. Rylec artysty-grafika zastąpiła wprawdzie nowoczesna foto-chemigrafja, jednak brak w niej tego ducha, tego życia, włożonego przez artystę. Foto-chemigrafja i te różne sposoby reprodukcji stwarzają dziś istne cuda. Jednak praca artysty, po nadaniu jej w drukarni wielobarwnej żywości, zupełnie inaczej przemawia do piękna tych, którzy wystawę zwiedzają.

Nic więc dziwnego, że drukarze, pokrewni artystom-grafikom, wysłuchali barwny wykład p. prof. Chmury z wielką dla siebie korzyścią. Nieszczęście, iż w dzisiejszych czasach zanika zmysł piękna. Nietylko grafik-artysta, ale i pracownik graficzny zniewolony jest liczyć się więcej z twardą rzeczywistością. Podupadają drukarnie wielkie, które niejedno piękne dzieło wydały. Natomiast mnożą się „kurniki“, lecące tylko na zysk, i prace ich przyjmie każdy estetyk z obrzydzeniem.

Lodołamacze na Wiśle

pracują już szósty dzień z rzędu.

Sytuacja na Wiśle **pod Chełmnem** uległa pewnemu polepszeniu. Zator lodowy na tym odcinku rozbity został w ciągu ostatnich 5 dni przy pomocy lodołamaczy na długości 15 i pół klm. Do rozkruszenia pozostawałoby jeszcze 10—12 kilometrów zatoru pod Fordonem.

Pod Nieszawą stan zatoru przedstawia się bez zmiany przy poziomie spiętrzonej wody plus 5,25 m.

Woda na całej przestrzeni aczkolwiek bardzo powoli, opada i pod Toruniem wynosiła w dn. 11 bm. 2,46 m. ponad poziom normalny.

* * *

Bydgoszcz, 12 marca. Dzień wczorajszy nie przyniósł zasadniczej zmiany w stanie Wisły przy ujściu Brdy. Są godziny, w których woda o kilka centymetrów się podnosi — co wytłumaczyć sobie można **piętrzeniem się kry przy moście fordońskim** — i są godziny lekkiego opadania wody. Dzisiaj rano notowano, tak jak wczoraj **7,68 m.** Nocą woda wzbierała, obecnie znowu opada. Most kolejowy w Fordonie, masywnej konstrukcji żelaznej, oparł się już niejednej groźniejszej powodzi, przeto jakiekolwiek obawy o ten most są płonne. Komunikacja odbywa się bez przeszkód.

Stan wody na Brdzie — przy śluzie miejskiej — 3,07 m. (w nocy 3,16 m.).

Porzuć troski — wszelkie znoje
Gdy otwarte ma podwoje
*„**Bristol**“ tani, wszystkim znany*
I w Bydgoszczy polecany
***Dziś** we czwartek coś nowego*
Gra orkiestra „Konarskiego“
Będą polki i oberki
Uwertury i sztajerki

Pięknej muzyki nowości
By zabawić naszych gości
Spiesz więc do nas chudy — tłusty
*Na dzisiejszy **koncert** szósty*
Nadzwyczajny, pięknie grany
Bo nasz zespół wszystkim znany.
Wł. J.

Ostatnie wiadomości.

Wilno, 12. 3. (PAT) Na posiedzeniu w dn. 11 bm. sąd konkursowy przyznał jednogłośnie nagrodę artystyczną miasta Wilna na rok 1930/31 w wysokości 5.000 zł prof. Ruszczycowi za całokształt pracy artystycznej.

Traktat handlowy z Niemcami przyjęty.

Na nocnem posiedzeniu przyjął Sejm traktat handlowy z Niemcami 180 głosami przeciw 75.

Imieninowe kwiatki.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Prasa opozycyjna donosi o **okólniku,** jaki wydał **dyrektor loterji państwowej** do podległych mu urzędów. Mianowicie **kolektury** w całem państwie mają nabyć conajmniej po **25 pocztówek i 25 nalepek** w stosunku do każdej setki posiadanych losów, przyczem dyrektor wyraża nadzieję, że kolektury zużyją znacznie więcej.

W klasie II. pewnej szkoły ludowej zdarzył się następujący wypadek: Jedna nauczycielka żądała kupna pocztówek imieninowych od dzieci, którzy bez protestu zapłacili po 15 groszy, poczem wróciwszy na swoje miejsca, **dzieci solidarnie podarły pocztówki, a potem rzuciły do kosza.** (Wybryk w każdym razie smutny. — Red.)

Specjalna delegacja pojedzie na Maderę.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Już tylko tydzień dzieli nas od **imienin** marszałka Piłsudskiego, to też akcja, zmierzająca do zorganizowania jak największej ilości galówek **przybiera na sile.** Na Maderę wybierze się **specjalna delegacja** imieninowa, a mianowicie na **kontrtorpedowcu „Wicher“,** który odwiezie tych panów na Maderę, **nie z Gdyni tylko z Cherbourga.** Koszta wycieczki kontrtorpedowcem wynosić będą około**60.000 złotych.** (Kto je pokryje: Kasa państwowa, czy prywatna kiesa wycieczkowiczów? — Red.)

— **Baczność szoferzy!** Wszystkim członkom naszym podajemy do wiadomości, iż związek nasz przyłączył się do Zrzeszenia Zawodowych Automobilistów Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu, którą to nazwę również związek nasz przejął. Każdy członek otrzyma nową legitymację, ponieważ stare zostały unieważnione.

Zebrania odbywać się będą w soboty po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca w sali restauracji „Pod Lwem“ przy ul. Jagiellońskiej. Przyszłe zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., na którem odczytane będzie sprawozdanie z ostatniego zjazdu, odbytego w Poznaniu.

Wzywamy wszystkich członków do licznego udziału w zebraniach oraz uregulowania swych zaległych składek do dnia 1 kwietnia rb., gdyż po tym terminie wszystkich niepłacących członków wykreślimy, pozbawiając ich równocześnie wszystkich praw.

Biuro zrzeszenia znajduje się przy ulicy Gdańskiej 88.

— **Czyj motor?** W komisarjacie VI. policji państwowej przy ul. Toruńskiej znajduje się motor elektryczny, pochodzący z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić w godzinach urzędowych celem rozpoznania i odebrania swej własności.

Kiedy wróci?

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Prasa szwedzka donosi, że **powrotu marszałka Piłsudskiego** z Madery do Polski należy się spodziewać **w końcu marca.** Wiadomość ta jest jednak **nieprawdopodobną,** gdyż marszałek Piłsudski ma podobno jeszcze odwiedzić **szereg państw europejskich.**

W obronie bytu.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) Na wiadomość o obniżce płac pracowników P. K. O. odbyło się **posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia Pracowników P. K. O., na którem powzięto jednomyślną uchwałę,** ażeby wszelkiemi możliwemi drogami przeciwdziałać krzywdzie i **nie dopuścić do obniżki poborów.**

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów biur a w niedzielę ma się odbyć wielki wiec, w którym przypuszczalnie wezmą udział wszyscy urzędnicy P. K. O.

Piąty i szósty napad na pociągi węglowe.

Gdynia, 12. 3. (Tel. wł.) Banda złożona z kilkudziesięciu bezrobotnych napadła na odcinku Olpuch—Kościerzyna dalsze dwa pociągu wiozące węgiel. Z jednego i drugiego pociągu „usypano“ dla swojej potrzeby — niewiele, bo tylko 40 centnarów. Policji udało się wytropić złodzieji i odebrać im część zrabowanego węgla opałowego.

Stan pogody

W dniu wczorajszym w całej Polsce było pochmurno z opadami w zachodniej części. Temperatura o godz. 7-ej rano wynosiła od 0 st. do —7 st. na zachodzie i północy, a od 0 st. do +6 st. na wschodzie i południu Polski. Drobne opady z doby ubiegłej ogarnęły zachodnie i środkowe okolice wraz z Podlasiem i pojezierzem; wysokość ich naogół nie przekraczała 5 mm. prócz Śląska, gdzie sięgały one 6 mm.

W Bydgoszczy rankiem świeciło radośnie słonko. Temperatura utrzymuje się około zera.

Z ruchu towarzystw.

S. M. P. „Orzeł“. Dziś w czwartek o godzinie 19.30 zebranie plenarne w salce obok kościoła.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Dziś w czwartek o godz. 19.30 lekcja w salce Zakładu ks. Misjonarzy. Jutro o godz. 19.30 zebranie plenarne w sali p. Ferenca, Senatorska 76.

Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów. Zebranie wszystkich członków zarządu w piątek 13 bm. o godz. 19,45 u wiceprezesa p. Prengla, ul. Kościelna 1. Sekcja śpiewu ćwiczy jak ustalono, w piątki od godz. 19 począwszy. Dowolne wieczorki konwersacyjne odbywają się co poniedziałek o godz. 20 w kawiarni „Promień“, ul. Śniadeckich 9.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swoje miesięczne zebranie dnia 15 bm. o godz. 14 w szkole św. Jana. Goście mile widziani.

Okręg Młodych Polek. Zebranie okręgowe w piątek 13 bm. o godz. 19 w Domu Kat. przy farze.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych - Grupa Powst. Wlkp. z roku 1918-19 w Bydgoszczy. Zebranie zarządu w czwartek 12 bm. o godz. 19 w sekretarjacie grupy przy ul. Seminaryjnej nr. 8.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie oddziału młodszych dziś dnia 12 bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

Polskie Str. Chrześc. Dem.

BIAŁOŚLIWIE.

Zebranie Koła Ch. D. odbędzie się **w niedzielę** dnia 15 bm. o godz. 11 zaraz po nabożeństwie.

Wygłoszony zostanie ważny referat.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 15 marca br. o godzinie 11-tej przed poł. odbędzie się zebranie **Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego filji Żnin** u p. Rucińskiego.

Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

W niedzielę, dnia 15 marca br. o godz. 12.30 w południe odbędzie się zebranie **Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego filji rzemieślników rolnych w Szubinie** u p. Budzińskiego.

Prosimy o łaskawe przybycie wszystkich członków. **Zarząd.**

W piątek, dnia 13 marca br. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego filji Tramwaji i Elektrowni Miejskich** u p. Błocha naprzeciw sądu okręgowego.

Prosimy o łaskawe przybycie wszystkich członków. **Zarząd.**

Bank Polski płacił w dniu 12 bm. za:

dolary amerykańskie	8.89¼—8.88¼
funty szterlingi	43.20
franki szwajcarskie	171.07
franki francuskie	34.79
marki niemieckie	211.73
guldeny gdańskie	172.73
szylingi austrjackie	124,97
liry włoskie	46.58½
korony czeskie	26,34½

Giełda warszawska

dnia 11 marca 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 094,75
3-proc. poż. bud.	046,00 045,50
5-proc. poż. konw.	049,00 049.25
6-proc. poż. dol.	000,00 074,50
Akcje w złotych:	
Bank Polski	136,00—135,00
Siła i Światło	000.00—064,00
W. T. F. Cukru	000,00—028,00
Lilpop	000,00—020,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—041,50
Starachowice	000,00—011,75

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 3. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	20,00— 20,50
Pszenica	25,50— 26,00
Jęczmień przemiałowy	20,50— 21,50
Jęczmień browarowy	24,00— 25,00
Owies	18,25— 19,25
Mąka żytnia 65 proc.	30.50— 31.50
Mąka pszenna 65 proc.	39,25— 42,25
Otręby żytnie	15,25— 16,25
Otręby pszenne	16,00— 17,00
Otręby pszenne (grube)	17,00— 18,00
Rzepak	38,00— 40,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	31,00— 34,00
Peluszka	37,00— 40,00
Groch Viktorja	24,00— 28,00
Łubin niebieski	19,00— 21,00
Łubin żółty	29,00— 32.00
Seradela	70,00— 73,00
Koniczyna czerwona	220.00—310,00
Koniczyna biała	270,00—370,00
Koniczyna szwedzka	180,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszczona	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00— 65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Tatarka	24,00— 27,00

— To okropne, jak ty obciążasz łódź!

— Nie zapominaj, że trzymam na ręce Medorka!

Niesprawiedliwie.

— Jak to jednak jest niesprawiedliwie na świecie! Przed ożenkiem każdego mężczyznę wypytują zawsze o przyszłość, a pannę jedynie o przeszłość.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO wyświetla dziś bardzo ciekawy dramat życiowy z bruku wielkomiejskiego p. t. **„Dusze bez steru"**.

CORSO. Dziś powtarza podwójny program: I p. t. **„Płnci panamscy"**. W roli głównej Natalja Kingston i Jay Wilsay. II. doskonały dramat sensacyjny p. t. **„Cyrkówka Rita"** w roli głównej Hoot Gibson.

KRISTAL. Dziś poraz ostatni polski dźwiękowiec p. t. **„Moralność pani Dulskiej"** według G. Zapolskiej. Film ten w Bydgoszczy podobał się publiczności i fakt ten powinien zachęcić tych, którzy jeszcze nie widzieli tej świetnej satyry na moralność fałszywie pojmowaną, tembardziej, że gra i wykonanie techniczne stoją na wysokim poziomie. Nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś poraz drugi podwójny program, składający się z dwóch o nieprzeciętnej wartości artystycznej i pod względem tematów ujętych ciekawie filmów pt. **„Książę miłości"** i **„Grzech kusi"**. Pierwszy rozgrywa się w kołach dworskich, drugi ilustruje życie nocne wielkiego miasta z udziałem artystów, pięknie odtwarzających swoje role.

NOWOŚCI daje wczorajszą premjerę nader interesującego arcyfilmu oryginalnej treści pt. **„Płonące serca"**. Nadzwyczajna ilustracja muzyczna — piękna harmonja dźwięków i pełen efektów wokalnych, śpiew znanej, lubianej Mady Christians składają się na wspaniałą całość tego wielkiego dramatu. W rolach pozo-

OKO wyświetla monumentalne arcydzieło p. t. **„Indyjski grobowiec"**. W roli gł. Mya May, Conrad Veidt, Erna Morena, Paweł Richter i Lya de Putti. Na scenie rewja pt. **„Marzec wszystkie koty na płoty"**. Początek o godzinie 7 i 9,10.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 13 MARCA.

POZNAŃ. 13—13.05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13.05—14: Koncert gramofonowy. 14—14.15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej. 18.45—20.15: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20.45—24: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

WARSZAWA. 11.40—11.55: Przegląd prasy PAT. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego. 16.25—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45: Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17.45: Audycja muzyczna firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55 do 20: Muzyka z płyt gramofonowych. 20 do 20.15: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

POLECENIA

Suche deski
stolarskie korzystnie u firmy K. Suligowski, Chodkiewicza 34. (4499

Baczność
Koronowo! Oprawiam obrazy po bardzo niskich cenach. Nakielska 8. (5073

Opona
5,80, dętka 3,50 tylko „Syrena", Pomorska 1. (278

Gimnastyczne
pantofle, koszulki, spodenki najtaniej tylko „Syrena", Pomorska 1. (2787

SPRZEDAŻE

Nowoczesna
willa na sprzedaż. Sielanka 10. 2766

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaje F. Peterson, Cegielnia, tel. 87. (4656

Bałtyk (5101
dwa 6 morgowe parcele z lasem przy stacji proste połączenie z Gdynią po 4.000 wpłata 1.000 zł. Place przy stacji pod
Gdynią
po 10.000 wpłata 3.000 zł. Place nad morzem po 3.000 wpłata 700 zł. Reszta ceny pozostanie długie lata na hipotece, sprzedaje Makowski, Wejherowo ulica Klasztorna 9, Pomorze.

Dwa
domy, cena 11000, wpłata 4000, sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (2794

Dom
w rynku, 12 tys. sprzedam, skład, mieszkanie wolne. Oferty do Dz. Bydg. „Rynek 126". (4659

Restauracja
dobrze zaprowadzona wraz z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, Warszawska 15. (5075

Skład
kolonjalny z mieszkaniem sprzedam z powodu wyjazdu. Jadłodajnia, Sowińskiego 3. 5069

Pianina
najtaniej, dogodne warunki. Majewski fabr. pianin, Pomorska 65. (4737

Leżanki (4861
wielki wybór, dobre wykonanie po 45 zł. sprzedam. Hetmańska 14, I ptr.

Mocny
koń na sprzedaż. Kujawska nr. 92. (5045

Kuchnię
ładną tanio sprzeda Nakielska 8. (5044

Samochód
półciężarowy dwutonowy sprzedam. Śniadeckich 5, Stelter. 2779

Sypialnie
malowane, kość słoniowa. Śląska 3, stolarnia. (5078a

Rower
damski sprzedam tanio. Gdańska 58. (2796

Radjo
aparat 3 lampowy okazyjnie na sprzedaż. Długa nr. 8, Piechowiak. (5067

Psa
boksera czystej rasy bardzo ostrego tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (5051

KUPNA

Używane
lecz dobrze utrzymane auto ciężarowe za natychmiastową zapłatą kupię. Of. z dokładnym opisem pod „1300" Dzien. (5059

Dobrze (4959
utrzymaną modną sypialkę kupię. Ustronie 2, I ptr.

NAUKA

Kurs (2460
handlowy popołud. 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczął się. Zapisy przyjmuje się nadal. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7.

Lekcji
udzielam korzystnie uczniom gimnazjalnym od kl. 1—4. Of. filja Dzien. „Korepetytor". (2783

POSADY WOLNE

Poszukuję
na wieś pod Brodnicą nauczycielkę dla dwojga dzieci 7 i 8 lat celem przygotowania do gimnazjum. W chwilach wolnych pomoc w korespondencji pożądana. Kandydatki tylko z byłej dzielnicy pruskiej z podaniem warunków, odpisów świadectw i ewtl. referencji podać do 1 kwietnia do Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka". (4876

Zdolnych
agentów poszukuje pierwszorzędna firma we wszystkich miastach Województwa Pomorskiego i Poznańskiego do sprzedaży pierwszorzędnego artykułu użytku domowego. Doskonały zysk. Tylko poważni reflektanci zechcą skierować pospieszne oferty z podaniem referencji pod nr. „142" do „Devera", Gdańsk. (5071

Poszukuję (2789
ekspedjentkę do branży obuwniczej zaraz. Zgłosić się Stary Rynek 10.

Dekorator
potrzebny. Magazyn odzieży i obuwia, ul. Dworcowa 3. (2790

Dzielną
służącą do wszystkich prac domowych tylko z dobremi świadectwami, uczciwą i pracowitą od 15. III. Kazimierz Morgenstern, Bydgoszcz, 20 Stycznia 29, part. 4919

Poszukuję
ucznia do składu kolonjalnego, syna uczciwych rodziców. Zgł. należy kierować do adm. Dz. Bydg. pod „Uczeń". (5040

Posługaczka
od 8—15 potrzebna. Wiad. Dzien. Bydg. (4979

Posługaczka
przychodnia zaraz potrzebna. Hetmańska 30, part. prawo. (5052

Niańka (2778
do dzieci potrzebna. Of. pod „Niańka" filja Dzien.

Potrzebna
panienka podręczna. Zakład krawiecki, Strzelecka 56. 5070

Służąca
z gotowaniem na wyjazd w dom lekarza potrzebna. Nakielska 14, I ptr. (5072

Dziewczę
do wszelkiej pracy najchętniej ze wsi potrzebne zaraz. Poznańska 14, parter lewo. (5068

Służąca
z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Gdańska 38, II ptr. prawo. (2802

Potrzebna
do dziecka dziewczyna. Hala Targowa, Jatka 16, Mrugalski. (5055

Uczennice
do modniarstwa poszukują siostry Brähmer, Sniadeckich 49. (2776

Poszukuje
się piekarni celem dzierżawy w małem miasteczku lub w dużej kościelnej wiosce zaraz. Wiadom. w Dzien. (5058

Dom (5032
z ogrodem, rolą, ogrodnictwo, mieście powiat. dzierżawy poszukuję. Warunki pod „Dzierżawa" Dzien.

Kuźni
większej poszukuję w dzierżawę w dobrem miejscu w mieście lub na wiosce od 1. 5. 31. bez żadnych narzędzi. Zgł. pod nr. „95" do Dz. Bydg. (5036

Szukam
2 pokoje z kuchnią lub 1 duży z kuchnią wprost od gospodarza. Płacę czynsz rok zgóry. Of. Dzien. pod „Urzędn. kolejowy". (5047

POKOJE

Kto
odda pokoj za 20 zł miesięcznie. Zgł. pod „20" do filji Dworcowa. (2780

Pokój
na dobę niekrępujący poszukuję. Of. filja Dzien. „Pilne". (2784

POŻYCZKI

Pożyczki
osiągnąć mogą członkowie i oszczędzający Banku Oszczędnościowo-Kredytowego Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań, Podgórna 7. Pierwszeństwo mają urzędnicy państwowi, samorządowi, wojskowi za adnotacją pensji ew. zabezpieczeniem hipotecznem. (4924

RÓŻNE

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (5096

Droga
do zdrowia, piękności, powabu prowadzi do Juljanowej Dreherowej, Warszawa, Nowogrodzka 21/10. Cenniki z opisami artykułów hygienicznych, pasów brzusznych, pończoch gumowych, masek upiększających etc. żądajcie bezpłatnie. 4636

MATRYMONJALNE

Przemysłowiec
wdowiec bezdzietny, 45 lat życzy na tej drodze poznać religijnie wychowaną pannę lub wdówkę w wieku do 35 lat z gotówką 20—30 000 zł bez wyprawy. Posiadam własny dom z 6 pokojowem mieszkaniem i inne nieruchomości. Zapewnienie hipoteczne na pierwszem miejscu. Of. upr. się do Dz. Bydg. pod „J. M." 4963

Do Wielkiejnocy czas niedaleki!

Każdy stara się wobec tego zawczasu poczynić zakupy na święta i nadchodzącą wiosnę. Klient, który nie spostrzeże w dziale ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego" Waszej reklamy — naturalnie zapomni o Was przy zakupach. Postępowi kupcy starają się o to, ażeby byli zawsze znani. Przez częste ogłaszanie się w „Dzienniku Bydgoskim" piśmie bardzo rozpowszechnionem, staje się każdy kupiec i przemysłowiec tembardziej popularnym wśród Klientów. Zwłaszcza przy dobrych okazjach, jaką Wielkanoc przynosi.— Proszę spamiętać sobie:

Kto ogłoszeń nie nadaje, Ten z klientem się rozstaje!

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka (2782
znająca szycie i robótki, poszukuje posady do dziecka, ewentualnie do jednej starszej osoby. Of. pod „M. Z. 22" filja Dzien.

Panienka
z ukoń. 6 kl. gimn. i półrocznym kursem handl., zna książkowość, stenografję, maszynę, poszukuje posady początkującej. Of. do filji Dzien. pod „Zdolna". (2786

Pomocnik
kupiecki branży kolonjalno-spożywczej poszukuje posady zaraz lub później do hurtowni-detalu lub jako praktykujący. Łask. oferty proszę skierować pod „Pomocnik 100" do filji Dz. Bydg. (5038

Lepsza (5074
dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego. Zgł. Dz. Bydg. pod „Lepsza".

Trio (5035
damskie wolne. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Trio".

Czeladnik
krawiecki z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy, wzamian pożyczę 600 zł. Zgłosz. Mława, Warszawska 6. Karol Sosnowski. (5031

DZIERŻAWY

Dzierżawa
3 morgi z budynkami, wolne mieszkanie. Kapuścisko, Szajnochy 5. (5027

Wydzierżawię
w bardzo dobrem położeniu śpichlerze zbożowe połączone z bocznicą kolejową w większem pow. mieście handlowem na Pomorzu, z powodu niezdrowia zaraz. Zgłosz. pod „Zbożowy" Dz. (5037

Oberżę
kolonjalkę, ogród koncertowy wydzierżawię, objęcie 2000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. (2794

Zaraz
do wydzierżawienia skład rzeźnicki z mieszkaniem i pracownią w środku dużej wsi kościelnej. Stacja na miejscu. Zgłosz. do administracji Dziennika Bydg. pod „Rzeźnicki". (5033

MIESZKANIA

Wolne
mieszkania przyjmuje bezpłatnie, bez wpisowego Biuro „Emeryt" Marszałka Focha 43, tel. 1584. (4969

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią i ubikacją, nadającą się na warsztat stolarski. Wprost od gospodarza. Zgłosz. pod „Bezdzietne" do Dzien. Bydg. (5056

Mieszkanie
5 pokoi, łazienka, piwnica zaraz do objęcia. Dorsz, Nakło, Potulicka 10-0, tel. nr. 122. 5085

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią blisko tramwaju do wynajęcia. Fordońska 73. (2775

Pokój
osobne wejście. Toruńska nr. 174. (5049

Umeblowane (2792
4—5 pokoi, centrum, z utrzymaniem lub bez, pojedyńczo lub razem oddam natychmiast. Of. filja Dz. Bydg. pod „Tanio".

Pokój
umeblowany, ciepły, słoneczny, osobne wejście, ewtl. radjo, dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Hermana Frankego 9, Mielnikowa. 2791

Pokój
do wynajęcia. Poznańska nr. 5, III piętro. (5050

Pokój
umeblowany dla 2 panów Świętojańska 20, par. (2793

Pokój
umeblowany Grodzka 16, 2 schody, II ptr. (5057

Pokój
umebl. 1 lub 2 osobom do wynajęcia. Jagiellońska 54, III lewo. (5039

Pokój
elegancki, ewtl. dwa, dla pana, w lepszym domu, blizko Gdańskiej zaraz do wynajęcia. Of. Dzien. „Pokój 34". 5079

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Lubelska 8, Kalinowska. (5046

Pokój (5064
umebl. dla małżeństwa. Bocianowo 27a, parter.

Poszukuję (5042
zaraz ładne próżne 1—2 pokoje. Wiadomość Mydlarnia, Poznańska 33.

WAKACJE ZA 4 MIESIĄCE

NIEZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW NIE POWINNA NIKOGO POWSTRZYMAĆ OD POZNANIA ŚWIATA.

W REKORDOWYM CZASIE

100 GODZIN

MOŻNA GRUNTOWNIE I BEZ WYSIŁKU OPANOWAĆ KAŻDY JĘZYK UCZĄC SIĘ METODĄ

LINGUAPHONE

PRZY POMOCY PŁYT GRAMOFONOWYCH.

MOŻNOŚĆ SWOBODNEGO UŻYWANIA JĘZYKA ZDOBYTA METODĄ LINGUAPHONE STOKROTNIE SPOTĘGUJE PRZYJEMNOŚĆ PODRÓŻY.

Wyciąć i przesłać za opłatą 5 gr

Do LINGUAPHONE INSTITUTE
WARSZAWA, KREDYTOWA 4.

IMIĘ .....
NAZWISKO .....
ZAJĘCIE .....
ADRES .....
INTERESUJE MNIE JĘZYK ..... D. B.

5010) **Bezpłatne pokazy:**
Bydgoszcz „MUSICA", Dworcowa 90.

†

Dnia 11-go marca br. zmarł nasz długoletni członek s. p.

Izydor Szprada

w 78 roku życia.

W Zmarłym straciliśmy zacnego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 5 popoł. z kaplicy cmentarza parafj. na Szwederowie przy ul. Kossaka. Zbiórka Cechu przed cmentarzem.

Cech Rzeźnicko — Wędliniarski w Bydgoszczy

Jan Błaszak—Starszy Cechu. 5077

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 marca br. o godz. 10 sprzedam przy **ul. Garbary nr. 13** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

większą ilość drzewa do wyrobu mebli, 200 nóg kompl. do stołów i kanap, biurko, 2 regały, szafę i tokarkę do obróbki drzewa z transmisją.

5084) **Woźniak,** komornik sądowy.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 13. III. br. o godz. 11-tej, przy ul. **Gdańskiej 131,** sprzedawać się będzie w drodze licytacji, najwięcej dającemu za gotówkę: (5065

samochód osobowy gotowy do jazdy.

I. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz miasto.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 marca br. o godzinie 2-giej sprzedam przy **ul. Fordońskiej 26** najwięcej dającemu za gotówkę: (5102

6 krzeseł, stół rozciągany, kanapę i 2 fotele pluszowe, umywalkę z lustrem i płytą marmurową, gramofon z 10 płytami, 2 nocne stoliki z marm. płytami, 7 krów, jałówkę, 2 cielaki, 7 warchlaków, 4 prosięta, maciorę około 3 ctr., 3 konie, 4 półszorki kompl., śrutownik maneżowy oraz wszelkie narzędzia rolnicze różnego rodzaju.

Bertrandt, kom. sąd. z pol., Bydgoszcz, Śniadeckich 7

Licytacja mebli

przy ulicy **Św. Trójcy 22a,** I piętro prawo.

W sobotę dnia 14 marca, o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę następujące meble:

nowoczesną sypialnię kompl. (dębową) mało używaną, garnitur pluszowy, garnitur gobel., biurka, dyplomat, biurko orzechowe, stojącą lampę abażurową, garderobiarnia z lustrem, walizę do podróży, wiele lamp wiszących, stoły, szafy do garderoby, łóżka z mater., pościele, maszyna do prania oraz wyżymaczka, ramy do obrazów, kompletna kuchnia i wiele naczyń kuchennych.

M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator. **Długa nr. 8.** (5094) **Telefon nr. 1651.**

Książkowemu

który włada językiem niemieckim i ma 5.000 zł gotówki, dam egzystencję, która daje miesięcznie dochodu zł 1500. Szczegółowe oferty do filji Dzien. Bydg. pod **„1.500".** (2785

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 13 marca br. godz. 10 sprzedam przy **ul. Jagiellońskiej 52** najwięcej dającemu za gotówkę (5103

1 kanapę i 2 fotele pluszowe

M. Bertrandt, kom. sądowy **Bydgoszcz, Śniadeckich 7.**

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (2774

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

178

Na raty miesięcznie **20 zł.**

EXPRESS

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Parostatek

„Bałtyk" śrubowy $4^1/_2$ m. szeroki 20 m. długi, zanurzenie 80 cm., maszyna o sile ca. 100 P. S. w r. 1914 u Gebr. Wiemann zbudowany. Holuje pod wodę 300 ton ładowych lub 1000 ton wymierzonych. Stosowny też do wycieczek. Na dogodnych warunkach spłaty na sprzedaż. Bliższe wiadomości w firmie **A. Szymański, Toruń Żeglarska 3.** (5089

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy.

606) **DR. CASPARY & CO, GDAŃSK Oddz. 145.**

PIANINA

z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane, poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców (927

Fabryka Pianin

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska 19

Filja Grudziądz, ul. Grobiowa 4.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.

25490) Telefon nr. 1565.

Opel samochód ciężarowy 3,5 ton. zł. 2000

Büssing sam. „ 2,5 „ „ 1500

obydwa dobrze utrzymane i uruchomione stoją na **sprzedaż** w firmie (5086

Browar Kościerski, Kościerzyna.

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r.

Stan czynny	zł	gr	Stan bierny	zł	gr
Gotówka w kasie	109	77	Udziały członków	89.425	80
Banki	9.617	73	Fundusz zasobowy . . .	104.466	42
Ruchomości	2.916	10	Fundusz specj. rezerwy .	2.519	70
Nieruchomości	1.890.209	69	Fundusz amortyzacyjny .	4.979	33
Dłużnicy	1.366	06	Fundusz rezerwy hipot. .	1.448.286	30
			Hipoteki	205.605	55
			Dywidendy	430	90
			Udziały do zwrotu . . .	3.525	33
			Rezerwa procentowa . .	17.500	—
			Zysk do dysp. W. Zgrom.	27.480	02
	1.904.219	35		1.904 219	35

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1931 r.

Towarzystwo Mieszkaniowe

spółdzielnia zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zarząd

Kaczmarek. Zabielski. Kres. (5041

DEUTSCHE BÜHNE

BYDGOSZCZ T. z.

Dziś w czwartek, 12 marca

wieczorem o godzinie 8-mej w obecności autora

Nowość! **Nowość!**

CHRISTINE BRAUN

(Serajewo 1914)

dramat w 5 aktach

St. Brandowskiego.

Karty wstępu dla abonentów w poniedziałek i wtorek, sprzedaż biletów w środę w Księgarni Johne'go, w czwartek od godziny 11—1 przed poł. i wieczorem o 7-mej przy kasie teatru. (4821) **Kierownictwo.**

KONKURS.

Magistrat m. Bydgoszczy ogłasza konkurs na następujące dostawy dla zakładów i szpitali miejskich:

a) Na dostawę pieczywa: chleb rżany, pszenny, bułki, rogaliki i sucharki;

b) Na dostawę towarów kolonjalnych, sera i t. p.

c) Na dostawę mięsa i wyrobów mięsnych:

d) Na dostawę mąki, kaszy, grochu, fasoli, makaronu i t. p.

Oferty należy składać w dwojakiem wykonaniu: a) jedną na stałe ceny na 3 miesięczną dostawę, bez rabatu b) drugą na ceny dzienne z podaniem udzielanego rabatu.

Dostawa na okres trzymiesięczny po upływie którego może nastąpić dalsze przedłużenie kontraktu na podstawie nowych cen. Towar pierwszorzędnej jakości.

Bliższych informacji udzieli **Wydział VII. Opieki Społecznej** w godzinach od 9—11-tej.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferty na dostawę mięsa wzgl. pieczywa i t. p." do **Wydziału Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 1, pokój 4, do dnia 23 marca br.**

Magistrat zastrzega sobie prawo przybicia ofert oraz przy równych cenach przydzielenie dostawy kilku oferentom. (5066

Magistrat - Wydział VII. Opieki Społecznej.

Złoty zegarek

damski **pozostawiono we wtorek w południe w umywalni cukierni Grey.** Pani która zegarek zabrała jest poznaną, dla uniknięcia przykrych następstw proszę odesłać do **Podjaskiej, Garbary 11, III.**

„Centra"

anodówki

codziennie świeże

60 wolt	zł 9,50
100 wolt	zł 16,—
120 wolt	zł 19,—
150 wolt	zł 24,—

B. Jączkowski

Biuro instalacji elektrotechn.

Bydgoszcz (5093

ul. Gdańska 16-17

Telefon 930.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.**

SPRZEDAŻE

Kinoteatr

w 3 miastach, z elektrycznem oświetleniem 8000, 7000 i 4000 mieszkańców, bardzo dobrze prosperujący, do tego samochód, z powodu objęcia większego, korzystnie na sprzedaż. B. Kwaśnik, Gniezno 3 Maja 34. 5087

Wózek

ręczny oraz opony i dętki 815×120 sprzedam tanio. Of. pod „Wózek" filja Dzien. (2800

Duży

stół rozkładany tanio na sprzedaż. Chwytowo 14, Grabowska. (5054

Piesek

czujny tanio na sprzedaż. Hetmańska 30, part. (5053

Sypialka

nowa dębowa 550 zł. Długą 8, stolarnia. (5063

Krowa

na ocieleniu, dobra dójka, na sprzedaż. Złoszenia: Koronowska 47. (5001

LEKCJE

Korepetytorka

potrzebna dla uczenicy kl. VI. gimn. Zgłosz. „Matematyka" do Dz. Bydg. (5080

POSADY WOLNE

Młynarza (5097

młodszego, kawalera, poszukuje Młyn Ruda Waldowo szl. pow. Chełmno.

Potrzebny

od 1. 4. 31 r. młody ekspedjent z dobremi świadectwami z branży rowerowej względnie żelaza, który umie pisać na maszynie. Zgłosz. K. Schulz, Starogard, Rynek 8. Specjalny skład maszyn i rowerów. (5098

Orkiestra

pierwszorzędna mandolinistów, lub damsko-męska z obszern. repertuarem potrzebna od 15 marca, lub 1 kwietnia 31. Zgł. z podaniem warunków telefonicznie lub piśmiennie. Toruń, Dwór Artusa, telefon 71. 5088

Poszukuje (5090

się od dnia 1. IV. młodego redaktora (studenta) obeznanego z pracą redaktorską do prowincjonalnej prorządowej gazety. Zgł. do ddmin. Dz. Bydg. pod „Reaaktor".

Służąca

zaraz poszukiwana. Długa nr. 7, II. (5048

Służąca

do kuchni i oprzętu, pasterz lub dojarz przyuczony, parobek do koni, samotni potrzebni. Wacławski, Tryszczyn. (5060

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik (5100

szofer z 12 letnią praktyką ogrodniczą i 7 letnią praktyką szoferską poszukuje posady z powodu likwidacji samochodu od 15. 3. lub 1. 4. Oferty uprasza się do Dzien. pod „Ogrodnik-Szofer".

Panna

do obsługi gości poszukuje posady. Zgł. filja Dz. pod „Obsługa". (2798

DZIERŻAWY

Z powodu

wyjazdu oddam w dzierżawę zaraz dom z wolnem mieszkaniem i 3 morgi roli. Prądy 24, Marja Grochocka. (4962

Wydzierżawię

dom, 3 morgi ogrodu, wolne 3 pokoje i kuchnia. Wiad. Bielicka 22. Gospodarz.

MIESZKANIA

Mieszkanie

4 pokojowe natychmiast do oddania. Spieszne of. do Dzien. pod „Natychmiast". (5065

Wielki (2891

wybór mieszkań poleca biuro mieszkaniowe „Victoria", Śniadeckich 22.

Wolne (5092

większe, mniejsze mieszkania na biuro. „Emeryt", Marszałka Focha 43. Wpisowego nie pobiera.

Mieszkania (2806

1—2 pokoje z kuchnią, czynsz miesięczny. „Victoria", Śniadeckich 22.

POKOJE

Pokój (5062

dobrze umeblowany z wszelkiemi wygodami słoneczny z balkonem. Paderewskiego 10, III p. lewo.

Pokój

umebl. Przyrzecze 2. (5076

Pokój (5078

dla nowożeńców z meblami, piec do gotowania, czynsz roczny. Śląska 3.

Pokój

dla solidnej pani z używaniem kuchni. Wiad. Śniadeckich 49, III pr. (2804

Pokój (2797

Plac Piastowski 4, III pr.

2 pokoje

wytworne, telefon. Adres wskaże filja Dzien. (2803

Pokój (2805

umebl. tanio zaraz do wynajęcia. Podwale 5, I p.

Pokój

z używaniem kuchni, ul. Szczecińska 5. (2808

Ładny (5082

pokój. Matejki 8, I lewo.

Pokój

eleg. umebl. frontowy słoneczny, elektryczn. przy Dworcowej, oddam inteligentnemu panu. Adr. wsk. filja. 2799

Pokój

umebl. używanie kuchni małżeństwu bezdzietnemu od 15. Gospodarz, Jackowskiego 15. (5043

RÓŻNE

W środę

11 w przyjeździe z Bydgoszczy do Nakła zostawiono w pociągu w przedziale IV klasy tekę bronzową, zawierającą korespondencję oraz reskonto i rozmaite papiery. Nazwisko Nojar. Znalazcę uprasza się o zwrot wspomnianych papierów do Redakcji Dziennika. (5083

Tatuowania

(Wyżgania) na rękach i t. d. usuwa pod gwarancją flakonik. zł 15 — Chojnacki u p Cieślika, Poznań, Małe Garbary 7a. (5095

Dla mej

siostry 37-letniej blondynki, posiadającej kamienicę w większem mieście wartości 25 000 zł, bez długu szuka się towarzysza życia. Panowie od 37 do 50 lat raczą swe oferty złożyć do Dz. Bydg. pod „37". (5034

Nauczyciel

stały, kierownik, lat 28, blondyn poszukuje towarzyszki życia. Panie wesołego i miłego usposobienia zechcą łaskawie złożyć swe oferty do Dzien. Bydg. pod „Wesoły". (5099

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerze niedzielnym nadawane nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru **bez opóźnienia.**

Dlatego prosimy przysyłać **ogłoszenia** do numeru niedzielnego **już do piątku wieczora.**

Później nadesłane mogą być przyjęte **ze zastrzeżeniem.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.